10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

MŁODZIEŻ WIDZĘ JAKO ZAPAS MATERIAŁOW NA GMACH PRZYSZŁOŚCI".

Maria Rodziewiczówna

Nr. 84 Warszawa, sobota 13 marca 1937 r. Rok XII

Dwie burze w szklance wody
Wystąpienie sen. Lubomirskiego
Zatarg Senatu z p. wicepremierem

Senat zakończył wczoraj ostatecznie prace nad preliminarzem budżetowym. W przeciągu dwóch i pół godzin omówiono budżety długów państwowych, emerytur, rent inwalidzkich, monopoli i Ministerstwa Skarbu oraz przeprowadzono głosowanie.

Nasze długi zagraniczne zmniejszyły się od roku 1933 o około pół miliarda złotych, w czym dużą część stanowią różnice kursów. Od 1 kwietnia 1936 do 1 stycznia 1937 redukcja naszych długów wynikająca z dewaluacji wyniosła prawie 100 milionów zł.

Dyskusja, choć krótka, zawierała kilka interesujących momentów. Tak np. przy budżecie monopoli sen. Śliwiński wyraził wątpliwość, czy reklama Loterii Państwowej nie jest zbyt szumna w stosunku do szczęśliwego gracza, który wygrał milion, a dzięki reklamie stał się nieszczęśliwym milionerem.

Wystąpienie klasowe

Burzę rzadko widywaną na terenie spokojnego Senatu wywołało wystąpienie sen. Lubomirskiego przeciwko ministrowi rolnictwa p. Poniatowskiemu.

Ks. Lubomirski oświadcza, że polityka rolna Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych jest dla rozwoju rolnictwa szkodliwa i niezupełnie bezpieczna dla Państwa, a wywołując niezgodę, siejąc waśń — prowadzi do walki klas.

Słowa te wywołują olbrzymią wrzawę na sali. Marszałek wzywa senatorów, aby się uspokoili.

Sen. Lubomirski: - W rażącym przeciwieństwie do głoszonego pięknego hasła o zjednoczeniu narodowym i konsolidacji społeczeństwa...

Wrzawa wzmaga się, odzywają się głosy: Skandal! — tak, że ks. Lubomirski zmuszony jest przerwać swoje przemówienie. Brawo biją mu trzej przyjaciele polityczni: ks. Janusz Radziwiłł, hr. Gołuchowski i hr. Dzieduszycki.

W spokojniejszym tonie wypowiedział się przeciwko polityce ministra rolnictwa, również konserwatysta, sen. Leszczyński.

Głosowanie przeciwko budżetowi zapowiedział żyd sen. Trockenheim.

„Senat przechodzi do porządku...",

Oklaskami został powitany sprawozdawca generalny sen. Evert, co było oczywistą manifestacją, stojącą w związku z zarzutami, jakie p. Evertowi postawił min. Kwiatkowski.

Referent stwierdził, że komisja senacka uchwaliła budżet w brzmieniu przyjętym przez Sejm, a tylko w załączniku do ustawy skarbowej w dziale Ministerstwa Oświaty zwiększyła liczbę etatów niższych funkcjonariuszy w uczelniach o 150. Idzie tu o zwiększenie „straży porządkowej" na uczelniach.

W zakończeniu swego przemówienia p. Evert oświadczył, że nad wystąpieniem ministra skarbu przechodzi do porządku dziennego, uważając, że sprawa została załatwiona przez oświadczenie przewodniczącego komisji budżetowej sen. Rostworowskiego.

Konwersja pożyczek dolarowych
Oświadczenie p. wicepremiera

W zakończeniu dyskusji zabrał głos minister skarbu p. Kwiatkowski:

— W związku z zakończeniem debaty budżetowej chciałbym naświetlić pewne zmiany, które prawdopodobnie powstaną w przyszłym roku budżetowym, w budżecie długów państwowych, a to w związku z osiągniętym już przez rząd polski w Ameryce porozumieniem, odnośnie tymczasowej obsługi polskich pożyczek dolarowych.

Prawidłowe budżetowanie wymaga wstawienia do budżetu 100 procent obsługi tych długów, niezależnie od tego, że faktyczny ciężar obsługi ulegnie pewnej redukcji. Oszczędności tych nie da się obecnie nawet w przybliżeniu ustalić. Są one bowiem zależne od tego, w jakiej mierze i w jakiej formie posiadacze dolarowych pożyczek zagranicznych zainkasują kupony. (Wyniosą one maksimum 52 miliony zł. rocznie. Przyp. Red.).

W bieżącym roku budżetowym prawdopodobnie osiągniemy jeszcze pewne oszczędności na obsłudze długów zagranicznych. Chodzi tu mianowicie o kupony już zapadłe, które obywatele zagraniczni będą mogli inkasować dopiero obecnie po układzie i jedynie w zaoferowanej wysokości 35 procent.

Oprócz alternatyw tymczasowej obsługi pożyczek dolarowych, zaoferowanych w Nowym Jorku, rząd opracowuje obecnie nową alternatywę. W najbliższych dniach rząd wniesie do izb projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do emisji nowych, złotowych obligacji, oprocentowanych na 4,5 procent w stosunku rocznym, z terminem amortyzacji stosunkowo niedługim, gdyż nieprzekraczającym 25 lat, a przeznaczonych na dobrowolną konwersję zagranicznych pożyczek dolarowych.

Kurs konwersji

Kurs wymiany obligacji dolarowych w stosunku do Pożyczki Stabilizacyjnej, posiadającej klauzulę wielowalutową, będzie ustalony według kursu waluty najmniej zdeprecjonowanej, a zatem najbardziej korzystnej dla posiadacza. W obecnej chwili walutą taką jest gulden holenderski, którego kurs zapewniałby posiadaczom pożyczki stabilizacyjnej przerachowanie ich papierów na złote w stosunku około 7 zł. za jednego dolara. W stosunku zaś do innych pożyczek dolarowych przy wymianie zastosowany będzie kurs dolara obiegowego. Poza tym uwzględnione będą premie wykupu zawarunkowane w niektórych pożyczkach, jak np. Stabilizacyjnej po 103 za 100 a Dillonowskiej po 105 za 100.

W głosowaniu przyjęto budżet oraz zgłoszone rezolucje.

*

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w środę, 17 b. m., o g. 10-ej rano.

Szkoła Wawelberga i Rotwanda
będzie utrzymana

Na posiedzeniu komisji Oświatowej pos. Hofman referował sprawę nadania niektórych praw szkół akademickich Państwowej Wyższej Szkole Budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda. Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Komisja wzywa rząd, aby opierając się na upoważnieniach, wynikających z art. 3 Ustawy o ustroju szkolnictwa, ustanowił dla Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda — organizację i program, które by nie obniżały dotychczasowego jej poziomu organizacyjnego".

Dla sprawy tej uchwalono powołać specjalną podkomisję.

Zwycięstwo młodzieży nar.-radykalnej
w Kole Naukowym W.S.H. — jedna lista

POZNAŃ, 12. 3. (tel. wł.). Po wyborach do „Bratniej Pomocy" W. S. H. w Poznaniu, na którym odniosła zwycięstwo lista Narodowego Komitetu Samopomocowego reprezntująca młodzież narodowo-radykalną i narodowe korporacje, odbyły się w środę wybory do Zarządu drugiej najpoważniejszej organizacji na Wyższej Szkole Handlowej. Listę kandydatów Narodowego Komitetu Samopocowego zgłosił p. Smoczyk. Wybrano przy jednym sprzeciwie Zarząd w proponowanym składzie z prezesem p. Wiesławem Frąckiewiczem na czele po raz drugi. Dotychczasowy zarząd Koła Naukowego otrzymał absolutorium z podziękowaniem przy jednym głosie sprzeciwu. Przeciwko niezwykle owocnej działalności całego zarządu Koła nie podniesiono żadnych zarzutów. Walne zebranie udzieliło tytułu członków honorowych p. prezesowi Izby Przemysłowo - Handlowej Stefanowi Kałamajskiemu i prof. Podlewskiemu. Na walne zebranie przybył dyrektor W. S. H. prof. Skalski, który złożył nowemu Zarządowi Koła Naukowego serdeczne życzenia pomyślnych wyników dalszej pracy. Wynik wyborów Koła Naukowego dowodzi, że jedynie młodzież narodowo - radykalna umie należycie prowadzić poważną pracę w organizacjach naukowych, zyskując sobie powszechne uznanie. (h. s.).

Smierć w płomieniach
troj~~a~~ dzieci

W wiosce Wygoda pod Inowrocławiem rolnik, Czesław Czekalski, zamknął w chacie troje dzieci, 5-letniego synka i córeczki w wieku 3 lat i jednego roku. Dzieci wzniecily pożar, który strawił doszczętnie dom. Maleństwa znalazły straszną śmierć w płomieniach.

Akademicy — Narodowcy!

Wypowiedziano nam bezwzględną walkę. Ośmielono się nazwać bojowników wielkiej idei narodowo-radykalnej -- zdrajcami, odmówiono im miana Polaków! Precz z łajdackimi metodami walki, precz z fałszami i kalumniami, godnymi „sanacji" i fołksfrontu! Niech żyje jedność akademików pod sztandarem idei Wielkiej Polski!

DZIS głosują wszyscy akademicy-narodowcy:

W Poznaniu na Uniwersytecie wyłącznie na listę jedności narodowej Narodowego Komitetu Wyborczego **Nr. 4.**

W Warszawie na Politechnice i na S. G. G. W. na listę **Nr. 1.**

JUTRO w Warszawie Na Uniwersytecie na listę **Nr. 1.**

Idea narodowo-radykalna, idea bezkompromisowej walki, która prowadzi nas ku Wielkiej Polsce, zwycięży!

Kartka do głosowania dla Warszawy	Kartka do głosowania dla Poznania
1	4

Uwaga! wyciąć tak by pozostała tylko sama cyfra!

Mali uczestnicy konkursu „ABC"
List 12-letniej Czytelniczki

Wśród listów jakie otrzymujemy w związku z konkursem „ABC" zabłąkał się także następujący liścik od 12-letniej naszej Czytelniczki:

Kochana Redakcjo! Tak bardzo chciałabym, żeby w Polsce było dobrze, żeby wróciły czasy kiedy Polska była wielka i potężna, a wojska polskie wszędzie odnosiły zwycięstwa. Tatuś mi mówił, że Redakcja „ABC" także tego pragnie, więc dlatego piszę i przesyłam prenumeratę konkursową mojego wuja, który dotychczas nie czytał żadnej gazety, a teraz będzie czytał „ABC".

MARYSIA K.

Podobnych listów otrzymaliśmy kilka. Najmłodsi nasi Czytelnicy, wychowywani w atmosferze walki, od najwcześniejszych lat zaprawiają się do czynu. Ci najmłodsi narodowcy już rozumieją, że Polski patriotycznymi frazesami i troską o własny spokój budować się nie da, że walka wymaga czynów, ofiar, poświęceń. Spieszą więc z pomocą na jaką ich stać, bo chcą, by „Polska była wielka" i by „wojska polskie odnosiły wszędzie zwycięstwa". Za te ich rzewne, płynące z głębi gorących serc pragnienia i za te ich czyny składamy im na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Jutro ogłosimy obecny stan wyników osiągniętych przez uczestników konkursu „ABC".

Strajk szewców

Trzeci tydzień strajku — tysiące nieczynnych warsztatów szewskich w kraju, marsz chałupników podwarszawskich na stolicę, okupacja sklepów pracodawców - wyzyskiwaczy — wszystko to zwróciło uwagę szerszej opinii publicznej na bezprzykładny wyzysk panujący w chałupnictwie.

„ABC" pisało o tych sprawach dawno i nieraz, ale warto jeszcze raz spojrzeć w głąb tego zagadnienia.

Liczba chałupników wzrasta. Dwie są tego przyczyny: przerzucenie się niektórych dziedzin produkcji na tańszą od fabrycznej wytwórczość chałupniczą (tkactwo), oraz likwidacja samodzielnego rzemiosła chrześcijańskiego. Tak przede wszystkim dzieje się w szewstwie.

Jeżeli jednak robotnicy fabryczni mają jaką taką ochronę pracy, dzięki temu, że praca fabryczna odbywa się na oczach całego społeczeństwa, praca chałupników nie korzysta nawet z tych pozorów ochrony. Istnieje ustawa, do której stosują się nieliczni nakładcy chrześcijanscy, ale 90 procent nakładców we wszystkich dziedzinach produkcji chałupniczej — to żydzi.

Straszliwy wyzysk, jaki uprawiają wobec bezbronnych chałupników jest zasadniczą podstawą ich olbrzymich dochodów. Małe, niepozorne sklepiki są faktycznie olbrzymimi magazynami i na ich dochodach wyrastają żydowskie kamienice i pałace.

Szewcy pod Warszawą otrzymują za zrobienie pary butów 80 groszy, szewcy w Wolbromiu... 15 groszy. Zarobek tkacza w okolicach Bełchatowa wynosi dziennie 60 groszy, taki sam jest zarobek czapników pod Siedlcami; sitkarze koło Biłgoraja zarabiają 40 gr. dziennie, szwaczki i bieliźniarki warszawskie, łodzkie, brzezińskie — przy największym wysiłku — z trudem zarobią 80 gr. dziennie.

18-godzinny dzień pracy, gruźlica, reumatyzm, choroba serca i oczu a za to wszystko 15 — 80 groszy dziennie. Zarobek wyższy jest równie rzadki, jak niższy od 15 groszy (bywają i takie).

Wobec takich wynagrodzeń chałupnik nie może mniej pracować niż 18 godzin. Skrócenie czasu pracy, to wyzbywanie się drogocennych groszy. Ponadto praca ma swoje sezony: 8 miesięcy bezrobocia, które trzeba nadrabiać w czterech miesiącach sezonu.

Zdobyte w ciężkim wysiłku nędzne zarobki nie idą w całości do rąk chałupników. Regularna wypłata gotówką, zdarzyć się może tylko wyjątkowo. Żyd - nakładca płaci towarem ze swego sklepu. Inną formą zapłaty jest „kwitek" na sklep krewnego, w którego zyskach nakładca uczestniczy. Klasycznym przykładem wyzyskiwania chałupników jest garbarskie chałupnictwo w Klecku, gdzie chałupnicy muszą dawać za skóry przyjęte od nakładcy do garbowania kaucję, przewyższającą zresztą znacznie faktyczną wartość skór.

Inspekcja Pracy wykazuje niedbałość w przeprowadzaniu interwencji tam, gdzie są

(Dokończenie na str. 2-ej).

Afera
d-ra Zylberszlaga

KIELCE, 12. 3. (tel. wł.).

Na wniosek obrony sprawa dr. Zylberszlaga wróciła do śledztwa ponieważ stwierdzono, że jedna z osób poszlakowanych jest anormalna. Biegłym w tej sprawie wyznaczony został dr. Antoni Ronszajd. Dr. Zylberszlag usiłował za pośrednictwem osób trzecich nakłonić dr. Ronszajda do wydania pomyślnego dla siebie orzeczenia.

Jak finansowano Z.Z.Z.?

Na komisji opieki społecznej Sejmu doszło do zabawnego incydentu. Oto na pytanie, jak są używane fundusze z kar, nakładanych na robotników, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej wyjaśnił, że trzy czwarte tych funduszów, płaconych przez robotników, otrzymywały związki spod znaku ZZZ na „cele oświatowe". Wówczas jeden z posłów zawołał:

— A to winszuję! Za nasze pieniądze wysyła się depesze do czerwonej Hiszpanii.

Przygwożdżenie kłamstw przedwyborczych

Jak nadużyto autorytetu Młodzieży katolickiej?

Akademicki centralny komitet pielgrzymek Jasnogórskich, reprezentujący ogół młodzieży akademickiej nadesłał nam list następujący:

Redakcja „Warsz. Dziennika Narodowego" podała w numerze z dnia 10 marca 1937 r. wyjaśnienie, którego treść nie odpowiada intencjom przesłanego przez nas sprostowania w sprawie udziału katolickich organizacyj akademickich w akcji przedwyborczej.

Pozwalamy sobie przeto, licząc na bezkompromisową i życzliwą postawę poczytnego pisma WPanów wobec wszelkich słusznych spraw, podać do publicznej wiadomości za pośrednictwem „ABC" nie zmienioną i zgodną z opinią katolickich stowarzyszeń akademickich treść tego sprostowania:

„W poniedziałkowym (8 b. m.) numerze „Warsz. Dziennika Narodowego" w sprawozdaniu z walnych zebrań Bratnich Pomocy S. U. J. P. i S. P. W. ukazały się niezgodne z istniejącym stanem rzeczy słowa, jakoby listę Nr. 3 (na Politechnice) popierali „członkowie Stronnictwa Narodowego, b. O. N. R. i Młodzieży Katolickiej", oraz, że na Uniwersytecie zgłoszono ,listę Ogólno Narodowego Komitetu Wyborczego, popieraną przez Młodzież Wszechpolską, Sekcję Akademicką S. N., członków b. O. N. R. i Młodzież Katolicką"...

Stwierdzamy, że nadużyto tutaj nazwy „Młodzież Katalicka". Organizacji takiej nie ma na żadnej wyższej uczelni, istnieją natomiast organizacje katolickie różnych typów, które akcesu do żadnego ugrupowania nie zgłaszały, popieranie zaś list wyborczych przez pojedyńczych członków katolickich stowarzyszeń jest wyrazem osobistych ich przekonań i nigdy nie może być dyskontowane jako opinia całej zorganizowanej młodzieży katolickiej.

Stwierdzamy nadto, że metoda zastosowana przez reportera W. D. N., obliczona jest z jednej strony na zdezorientowanie członków katolickich stowarzyszeń akademickich, z drugiej — na uzyskanie jak największej ilości głosów wyborców drogą nadużycia autorytetu organizacji katolickich dla celów partyjnych.

Licząc na dobrą wolę i lojalność redakcji W. D. N. domagamy się sprostowania w terminie dwutygodniowym na tejże pierwszej stronie tendencyjnej relacji reportera i wstrzymujemy się od wystąpienia na drogę urzędową. W razie zlekceważenia naszego żądania, wyciągnięcia z naszych słów fałszywych wniosków lub opatrzenia ich tendencyjnym komentarzem, wyciągniemy dalsze konsekwencje".

Aby sprostowane nasze nie zostało fałszywie zrozumiane przypominamy członkom katolickich stowarzyszeń akademickich, że obowiązkiem każdego studenta jest wzięcie udziału w głosowaniu.

Za Prezydium Centralnego Komitetu: v. Prezes (—) Stefan Gniazdowski. W z. Sekretarza: (—) Jadwiga Deryng

Komentarze zbyteczne.

Strajk szewców

(Dokończenie ze str. 1-e)

dowody winy nakładców, gdzie jest stwierdzony wyzysk.

Umowy zbiorowe, do których dąży lepiej zorganizowane chałupnictwo, stanowić mogą oparcie dla bezbronnych dotąd chałupników. Cenniki, książeczki płacy — są bronią przeciw wyzyskowi, wprowadzenie ubezpieczeń (zgodne zresztą z ustawą) jest nie tylko przyznaniem należnych praw, ale ułatwieniem kontroli stanu zatrudnienia. Jednak umów zbiorowych muszą bronić nie tylko pracownicy, muszą je otoczyć większą niż dotąd opieką powołane do tego czynniki. Nie ma dość wysokich kar na tych, którzy z krzywdą polskiego robotnika chcą budować swoje majątki i nie ma dość słów na wyrażenie oburzenia, dla niedbałości czy tolerancji wobec takiego stanu rzeczy.

Umowy zbiorowe są jednak tylko półśrodkiem. Dążyć należy do tego, aby każdy chałupnik mógł stać się samodzielnym właścicielem warsztatu pracy, a tam, gdzie produkcja musi odbywać się na większą skalę, należy oprzeć organizację na chałupniczych spółdzielniach zbytu. Trzeba poruszyć drzemiące dotąd bierne masy wyzyskiwanych a nieuświadomionych w sposobach obrony chałupników z gałęzi dotąd niezorganizowanych. Trzeba, tak jak Związek Polski i jego Kasy Bezprocentowe wesprzeć usamodzielnianie się polskiej produkcji.

M. S. R.

Koniec „Centropapieru"?

W dniu 20 b. m. odbędzie się walne zebranie „Centropapieru", na którym rozpatrywany będzie wniosek szeregu członków „Centropapieru" w sprawie rozwiązania umowy kartelowej.

Jednocześnie zarządowi „Centropapieru" polecono przygotowanie projektu sposobu przeprowadzenia likwidacji tego kartelu.

5.000 małych gości z Niemiec

przybędzie w tym roku do Polski

Terror i szykany władz niemieckich

W Niemczech żyje 1.300.000 Polaków. Dzieci ich narażone są na wynarodowienie tym szybsze, że akcja germanizacji jest przez Niemcy prowadzona z zaciekłością.

Coroczna wymiana wakacyjna dzieci polskich z Niemiec i z Polski do Niemiec ma na celu jak największą liczbę wychowywanej na obczyźnie młodzieży zapoznać i zbliżyć z własnym krajem.

Wywóz dzieci niemieckich z Polski nie napotykał oczywiście na żadnę trudności. Natomiast Niemcy usiłowali przeszkadzać rodzicom Polakom w zgłaszaniu dzieci na wyjazd do Polski. Stosowane przy tym metody dostarczały dowodów ostrego terroru.

Terror ten stosowano w jaskrawy sposób, grożąc represjami gospodarczymi (rolnikom np. grożono cofnięciem kredytów), represjami wobec dzieci w szkołach i t. d.

Specjalne trudności napotykała akcja wymiany wakacyjnej na terenie Mazurów. Niemcy, wypaczając kłamliwie istotny stan rzeczy, nie zezwalali na wywóz dzieci mazurskich, twierdząc, iż są to dzieci niemieckie (!). Oburzające te metody nie mogą być dalej tolerowane i kwestia ta była wysunięta w formie kategorycznych żądań ze strony polskiej na ostatniej konferencji, która w tej sprawie odbyła się w początku marca w Berlinie.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Reichszentrale Landaufenthalt für Stadtkinder, Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i Deutscher Wohlfahrtsdienst w Poznaniu.

W wyniku dyskusji nad sprawozdaniem dotychczasowej akcji wymiany dzieci w r. 1936 przewodniczący Reichszentrale oświadczył gotowość usunięcia wszelkich utrudnień w werbowaniu i wysyłce dzieci polskich z Niemiec do Polski, poinformowanie wszystkich zainteresowanych władz, instytucji i organizacji o konieczności pozytywnego ustosunkowania się do wymiany dzieci między Polską a Niemcami.

Można przypuszczać, że po pośrednim stwierdzeniu przez niemieckich kierowników wymiany dzieci utrudnień i szykan, stosowanych wobec mniejszości polskiej, trudności te będą usunięte. Tym bardziej, że przerwanie lub utrudnienie wyjazdów niemieckich dzieci z Polski przez władze polskie byłoby dla Niemiec faktem, którego znaczenie doceniają.

Mimo, że kontyngent dzieci polskich, przyjeżdżających do kraju rośnie (w roku obecnym przyjedzie 5000, podczas, gdy w zeszłym roku przyjechało 4000), jednak organizacja wymiany przez Niemców wykorzystana jest lepiej, oprócz bowiem 5000 dzieci, korzystających z bezpłatnego przejazdu z Polski do Niemiec, wyjeżdża po za tym 3.500 dzieci, korzystających z ulgowych przejazdów.

Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wyjazd w czasie wakacyj letnich jest trudny dla dzieci rolników, którzy stanowią gros mniejszości polskiej w Niemczech, trzeba stwierdzić, że sprawa ta mogłaby być lepiej postawiona. Jak dotąd jesteśmy pod każdym niemal względem słabsi od Niemiec w obronie swej własności i praw.

Ulicznice-żydówki

napastują młodzież szkolną

Istnieje w domu przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 14, stanowiącym własność żyda Jankla Blassa dom schadzek prowadzony zupełnie jawnie pod okiem władz policyjnych przez 2 żydowskie nierządnice. Już o zmroku dwie żydówki wychodzą przed bramę i tu w bezczelny sposób napastują przechodniów. Mieszkańcy domu skarżą się, że zdarzają się, i to dość często, wypadki napastowania młodzieży szkolnej. Dziwnym się wydaje stanowisko właściciela domu Jankla Blassa, trudno bowiem przypuszczać by nie wiedział on o istniejącym w jego kamienicy gnieździe rozpusty.

Należy z tym stanem rzeczy jak najprędzej skończyć. Nie możemy pozwolić na to, żeby młodzież szkolna narażana była na ataki ze strony nierządnic.

Walne zebranie akcjonariuszów Żyrardowa

Ustalenie porządku dziennego

Pierwsze od czasu sekwestru sądowego walne zebranie akcjonariuszów sp. akc. Zakładów Żyradowskich, które odbyć się ma w nadchodzący poniedziałek, dnia 15 marca, będzie poświęcone całkowicie kwestiom personalnym.

Na porządku dziennym ustalonym ostatnio figurują: **odwołanie dotychczasowych władz spółki i wybór nowych członków zarządu, jak i rady nadzorczej. Jak** słychać, do nowego zarządu Żyrardowa wejdzie m. in. dotychczasowy sekwestrator, **b. senator Szujski.**

Skandaliczne brudy

w żydowskich piekarniach

Wzmocnienie kontroli sanitarnej w piekarniach stołecznych w związku z przeprowadzoną obecnie na terenie Warszawy akcją propagandową ujawniło liczne niedociągnięcia w zachowaniu czystości przy wypieku chleba.

W piekarniach żydowskich przy ul. Łuckiej nr. 21, Twardej nr. 22, Pańskiej nr. 19 i Ciepłej nr. 19 Miejska Służba Zdrowia znalazła w cieście przygotowanym do wypieku kawałki kolorowego papieru, ustniki od papierosów, plombę żelazną oraz larwy robaków.

Walka z plagą

czepiania się tramwajów

Dyrekcja tramwajów i autobusów miejskich, w porozumieniu z Komisariatem Rządu, poczynając od dnia 14 b. m. rozpocznie akcję, mającą na celu zwalczanie plagi czepiania się wozów tramwajowych i autobusowych. W związku z tym uruchomione będą specjalne brygady lotne, złożone z pracowników tramwajowych. Zadaniem wspomnianych brygad, jeżdżących tramwajami, będzie zwracanie bacznej uwagi na uczniów, lub wyrostków, czepiających się wozów tramwajowych. Po zatrzymaniu wozów, czepiający się będą oddawani w ręce policji i odprowadzani do komisariatów. Sporządzane tam raporty przesyłane będą do odnośnych starostw grodzkich, celem ukarania rodziców, lub opiekunów zatrzymanych sprawców.

Nowe wkłady konwersyjne

Odbyło się ostatnio posiedzenie komitetu konwersyjnego Banku Akceptacyjnego, na którym zatwierdzono 2370 nowych wkładów konwersyjnych na sumę 3,2 mil. zł.

Wiadomości gospodarcze

BADANIE PRACOWNIKÓW BRANŻ SPOŻYWCZYCH

Wprowadzono zarządzenie badania lekarskiego pracowników, zatrudnionych w branżach spożywczych. Zarządzenie to ma na celu zwalczanie gruźlicy, duru brzusznego, chorób skórnych i wenerycznych.

JAJA TANIEJĄ

W ostatnich dniach znacznie obniżono ceny jaj z 12 gr. na 9 gr. za sztukę.

ZAMÓWIENIA BUŁGARSKIE

Huta „Piłsudski" otrzymała od kolei bułgarskich zamówienie na wykonanie 4 tys. ton szyn wartości 1 mil. 500 tys. zł. Huta przystąpiła już do wykonania zamówienia.

ZJAZD HURTOWNIKÓW CHRZEŚCIJAN

Na ostatnim Zjeździe Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego postanowiono zwołać w pierwszych dniach maja do Poznania ogólnopolski zjazd hurtowników chrześcijan. Wszystkie hurtowe firmy chrześcijańskie zainteresowane zjazdem winny nadesłać swoje adresy, ewentualnie dezyderaty, pod adresem własnych organizacyj kupieckich.

SPRAWDZANIE SUROWCÓW

Komisja Dewizowa podaje do wiadomości, że osoby zamieszkałe w kraju, które posiadały przed dniem 27 kwietnia 1936 r. należności zagraniczne, nie podlegające obowiązkowi odprzedaży w myśl obowiązujących przepisów, mogą otrzymać od Komisji Dewizowej zezwolenie na zużycie tych należności celem zapłaty za następujące, sprowadzone do kraju surowce: metale nieszlachetne, jak: miedź, cyna, nikiel, aluminium, oraz złom żelazny — żeliwny i kauczuk, a w wyjątkowych przypadkach, indywidualnie uzgodnionych z Ministerstwem Przemysłu i Handlu — inne surowce.

Osoby, ubiegające się o wspomniane zezwolenie, winny kierować wnioski do Komisji Dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych, załączając do tych wniosków pisemną deklarację, stwierdzającą posiadanie wymienionych należności przed dniem 27. IV. 1936 r., oraz odpowiednie dowody.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 288.30 Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 88.80; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopehnaga (sprzedaż 115.29, kupno 114.71); Helsinki (sprzedaż 11.43, kupno 11.37); Londyn 25.77; Nowy Jork (sprzedaż 5.28 i trzy czwarte, kupno 5.26 i jedna czwarta); Nowy Jork (kabel) 5.27 i trzy czwarte; Oslo 129.55; Paryż 24.18; Praga 18.36; Sztokholm 132.90; Zurych 120.30; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.28 i pół, kupno 5.26); Mediolan (sprzedaż 27.95, kupno 27.75); Marka niem. srebrna (sprzedaż 133.00, kupno 129.00).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 52.75 — 52.50, (drobne) 50.75 — 51.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 361.00 kupon od dol. 1.000 = 71.76 zł.; 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 65.25; 3 pr. poż. prem. inwestycyjna seriowa I em. 84.50; 5 proc. konwersyjna 45.75; 6 proc. poż. dolarowa 48.50 (w pr.); kupon 49.56; 5 proc. poż. kol. konwersyjna 53.25.

8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. polsk. funt. 62.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 51.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 47.25; 4 proc. L. Z. ziemskie Pozn. 41.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.50 — 57.25 — 56.75; (drobne) 57.00 — 57.50 — 57.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r) 51.00 — 51.25.

Akcje: Bank Polski 100.00—100.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.00; Węgiel 20.75 — 21.25 — 21.00; Lilpop 13.90—13.75; Modrzejów 7.75; Ostrowiec 29.75; Starachowice 34.25 — 33.75 — 34.50; Haberbusch 37.50.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 51.75 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 45.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 44.00 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.00—31,50; pszenica zbierana 30,50—31,50; żyto eksportowe 25.75—26.25; żyto I st. 25,00—25,25; żyto II st. 24.75—25.00; owies eksport. 22.25—23.00; owies I st. 22.25—23.00; jęczmień browarny 26.75—27.75; jęczmień I st. 23.25—23.75; groch Victoria 29.00—31.00; wyka 23,00—24.00; seradela podw. czyszcz. 29,50—31,50; seradela targowa 25,00—26,00; łubin żółty 17.75—18.25; rzepak zimowy 62.50—63.50; rzepak letni 59.00—60.00; siemię lniane 53.00—54.00; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 105,00—120,00; mak nieb. 80,00—82,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 49.00—50.00; mąka pszenna gat. I-A 47.50—48.50; mąka pszenna gat. II-A 42,50 — 43,50; mąka żytnia wyc. 36.75—37,75; mąka żyt. gat. I 36.75—37.75; mąka razowa 28.75—29.75; otręby pszenne średnie 17.50—18,00; otręby pszenne miałkie 18.00—18.50; otręby żytnie 16.25—16.50; makuchy lniane 27.50—28.00; makuchy rzepakowe 21.00—21.50.

Ogólny obrót 2387 ton, w tym żyta 523 ton. Usposobienie spokojne.

ABC sportowe

Najlepsi bokserzy Europy

po zakończeniu mistrzostw wyjadą z Mediolanu do U.S.A

Bokserzy nasi wezmą udział w jednej z największych imprez — bokserskich mistrzostwach Europy. Turniej bokserski o mistrzostwo Europy odbędzie się w Mediolanie w dniach od 5 do 9 maja. W turnieju wezmą udział poza Włochami, Polska, Niemcy, Austria, Węgry, Finlandia, Belgia, Szwecja, Francja. Anglia do turnieju się nie zgłosiła.

Po mistrzostwach Europy, zestawiona będzie reprezentacja Europy, składająca się z mistrzów i wicemistrzów, która wyjedzie do Ameryki na kilka spotkań bokserskich. Pierwsze spotkanie w Ameryce odbędzie się w Chicago 28 maja, drugie w Cansas City 1 czerwca oraz w Plymouth 13 czerwca. Wyjazd reprezentacji Europy nastąpi bezpośrednio po mistrzostwach a więc 13 maja.

Trudno przewidzieć, jakie miejsce zajmą bokserzy w turnieju w Mediolanie. Do Mediolanu wyjedzie pełna ósemka bokserów polskich. Skład jej będzie ustalony dopiero po zakończeniu indywidualnych mistrzostw Polski, jakie się odbędą w Katowicach 25 kwietnia.

Do Mediolanu wyjedzie najsilniejsza reprezentacja. Niezależnie od pełnej ósemki, P. Z. B. nosi się z zamiarem wysłania jeszcze kilku rezerwowych bokserów, gdyż po zakończeniu mistrzostw Europy, Polacy rozegrają międzypaństwowe spotkanie z Włochami.

Wyjazd reprezentacji polskiej do Mediolanu nastąpi 27 kwietnia, zawodnicy więc będą mieli możność na miejscu zapoznać się z terenem walk, z zawodnikami i odpocząć po długiej podróży.

Kronika sportowa

PARKER MISTRZEM AMERYKI

Zakończone zostały mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w hali. Tytuł mistrza zdobył Parker po zwycięstwie w finale nad Bowdenem 6:4, 6:4, 1:6, 4:6, 6:1.

W grze pojedyńczej pań w finale Francuska Matthieu pokonała Hirsch 10:8, 1:6, 6:2.

HOKEJ KOBIECY

W Dublinie odbył się międzypaństwowy mecz pań w hokeju Irlandia — Niemcy. Zwyciężyły Irlandki 5:0 (4:0).

PARĘ CYFR Z OLIMPIADY

W Berlinie odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu olimpijskiego igrzysk w Berlinie 1936 r. — Z przedstawionego na zebraniu sprawozdania wynika, że liczba uczestników w igrzyskach berlińskich wyniosła 4.784 oraz 589 gimnastyków. Cyfra dziennikarzy olimpijskich opiewa na 3.000, w czym 1200 dziennikarzy zagranicznych.

Na zawody olimpijskie sprzedano łącznie 3,8 miliona kart wstępu za sumę 8,6 miln. marek niem.

O PUCHAR ANGLII

W nadchodzącą sobotę rozegrane będą półfinały piłkarskie o puchar Anglii. W Londynie spotkają się drużyny Westbromwich Albion — Preston, a w Liverpool: Millwall ze zwycięzcą spotkania Wolverhampton — Sunderland.

We środę powtórzono właśnie rozgrywkę ćwierćfinałową pomiędzy Wolverhampton i Sunderland. Pomimo trzykrotnej rozgrywki mecz dał wynik remisowy 2:2.

NOWA IMPREZA TENISOWA

Włoski Związek Tenisowy opracował już regulamin turnieju o puchar Europy. Zawody odbędą się w Neapolu w dniach 12—18 kwietnia r. b. przy udziale drużyn: Austrii, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch i Polski.

Wręczenie nagrody

J. Wajsównie

Wręczenie Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej tegorocznej laureatce Jadwidze Wajsównie nastąpi dziś, w sobotę, o g. 12-ej w sali konferencyjnej PUWF-u. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele P. U. W. F.-u, P. K. O-u, Związek Związków Sportowych, PZLA i komisji nadawczej.

To jest tak

JAK TO NAZWAĆ?

Walka ideowa w społeczeństwie jest czynnikiem zdrowym, gdyż ze ścierania się idei powstają nowe myśli i nowe czyny. W walce tej jednak powinny być zachowane pewne zasady, poza które wykraczać nie wolno. Granice te niewątpliwie przekroczyła młodzież wszechpolska w agitacji przedwyborczej w Poznaniu.

Zacytujemy tylko parę ustępów z ulotek przedwyborczych, a więc w ulotce zatytułowanej „W ogniu walki" — czytamy:

„Mamy prawo i obowiązek odmówić miana Polaka i narodowca tym, którzy albo z narodem polskim i jego dążeniami nic i nigdy nie mieli wspólnego, albo też wyłamali się kiedyś z szeregów narodowych".

A dalej pisze ulotka jeszcze wyraźniej:

„Drugich pseudonarodowych radykałów za roziamowców i renegatów i zdrajców sprawy narodowej. Kto bowiem raz wyłamał się z jednolitego, karnego frontu narodowego, kto raz poszedł własną drogą prowadzącą na Zamek i w przyszłości pod... Koc — ten narodowcem przestał być raz na zawsze".

Ustęp powyższy zawiera cały szereg jawnych kłamstw. Jest on wyrazem zacietrzewienia, idącego tak daleko, że zapomina się zupełnie o zasadach moralnych, obowiązujących każdego przyzwoitego człowieka. Żeby wykazać, jaka jest różnica między metodami młodzieży wszechpolskiej, a metodami zwalczanych przez młodzież wszechpolską dróg narodowo-radykalnych, zacytujemy tylko ustęp ulotki narodowego komitetu wyborczego, odpowiadającego na te oszczerstwa. Zamiast polemiki z oszczercami i kłamstwami, przypominamy narodowemu komitetowi samopomocowemu:

„upływa - rok od ślubów jasnogórskich, a w zeszłym tygodniu skończyły się rekolekcje akademickie".

Rzeczywiście, między ślubowaniem jasnogórskim a tonem ulotki młodzieży wszechpolskiej otwiera się przepaść moralna. Dlatego słusznie w tejże ulotce umieszczone jest zdanie: ci, co posługują się etyką Talmudu, nie są antysemitami.

PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI

Istnieje w Gdańsku biuro eksportu zboża, które formalnie jest ekspozyturą biura eksportu zboża w Poznaniu, w rzeczywistości jest instytucją samodzielną, gdyż biuro eksportu zboża w Poznaniu nie istnieje.

Współwłaścicielami tego przedsiębiorstwa są P. Z. P. Z. w Warszawie i związek eksporterów zboża w Poznaniu. Rada biura składa się z kilkunastu członków ze strony Polski i trzech gdańszczan. Tych kilkunastu Polaków, to wyżsi urzędnicy państwowi lub urzędnicy samorządów gospodarczych. Jak oświadczył jeden z posłów w Sejmie, pobierają oni żetony za posiedzenia rady w wysokości 500 guldenów za posiedzenie, to jest około 900 zł.

Ów niedyskretny poseł zainteresował się przy tym kwestją czy ci panowie, otrzymujący tak wysokie żetony podają je w swoich zeznaniach podatkowych, składanych w celu wymiaru podatku dochodowego.

Jest to tym bardziej ciekawe, że jakoby ma się znajdować wśród nich jedna z osób stojących blisko pewnego dygnitarza. Kto to taki i czy wraz z innymi podaje swe żetony do wiadomości władz skarbowych? Oto pytania, którymi interesuje się opinia i które na razie pozostają, niestety, bez odpowiedzi.

JESZCZE SZEBA

Stanowisko nasze wobec p. Szeby i podobnych wybryków propagandy antypolskiej w Czechach, jest dostatecznie znane i wyraźne. W sprawach tych zresztą cała polska opinia jest jednolita i w obronie p. Szeby nie podniósł się ani jeden głos, — zupełnie niezależnie od takich czy innych przekonań lub symatyj pro - czy antyczeskich.

W związku z tym jednak na jedno chcemy zwrócić uwagę: panem Szeba i jego książką zbyt gorliwie zajęła się prasa niemiecka, poświęcając jej niezliczoną ilość artykułów i komentarzy. I tak w jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblatt'u" zamieszczony jest znów na pierwszej stronie artykuł omawiający aferę „szebowską" i jej wrażenie, wywołane w Polsce i w Rumunii. Oczywista artykuł ten pełen jest oburzenia na Czechy, z którymi niemal że kruszy kopie w obronie granic polskich.

Sądzimy, że taka opieka Niemiec jest co najmniej zbędna i że należałoby wytłumaczyć im wyraźnie, że spory między Polską a Czechami są jedynie naszymi sprawami, w których żadnych obcych adwokatów nie potrzeba.

Habsburg czy Hitler?

Monarchia czy powrót do Rzeszy?

Austria na przełomie

(Korespondencja własna „ABC")

Wiedeń, w marcu.

„Nad pięknym, modrym Dunajem" niezbyt radosna panuje atmosfera. Czuć wszędzie niepewność i trwożne oczekiwanie. Nie z powodu istniejących trudności gospodarczych, gdyż już od lat dawna błyszcząca stolica ogromnego imperium austriackiego przystosowała się do skromnej roli stolicy małego zależnego gospodarczo od zagranicy państewka, naskutek czego stosunki gospodarcze Wiednia ułożyły się normalniej, — a z powodu układu stosunków politycznych.

Front ojczyźniany

Odziedziczone przez kanclerza Schuschninga po wybitnym przedstawicielu sfer katolickich Dolfusie rządy Austrią opierają się na rozległych uprawnieniach wynikających z konstytucji, oraz na jedynej w swym rodzaju organizacji „Frontu Ojczyźnianego". Organizacja to napozór masowa, przy użyciu mechanicznych środków oraz moralnego przymusu zmontowana przez rząd austriacki dokoła najbardziej ogólnych haseł patriotycznych, grupuje wszystkich ludzi w jakikolwiek sposób od rządu zależnych, a więc w dużej części i licznych przedstawicieli przeciwnych lub wrogich kierunków politycznych.

Dzięki konsekwentnej i bezwzględnej polityce personalnej stosowanej od dawna przez Schuschninga, usunięte zostały z kierownictwa „Frontu" wszystkie żywioły „niepewne" jak np. ks. Stahremberg lub mjr. Tey. Kierowana więc przez ludzi oddanych całkowicie kanclerzowi sztuczna ta i niejednolita organizacja odgrywa rolę oficjalnej i przymusowej partii rządowej, nie mającej jednak poza wolą kierownictwa żadnego głosu ani też wyraźnego oblicza ideowego. Żywioły chrześcijańsko - demokratyczne, stanowiące pierwszy zalążek rozbudowanego następnie przy pomocy administracji państwowej „Frontu", — znajdują się dziś w wyraźnej mniejszości.

Żydzi i finansjera

Liczni szczególniej we Wiedniu żydzi i międzynarodowa finansjera popierają oczywiście „Front Ojczyźniany". Umiarkowany i aż do przesady ogólnikowo - patriotyczny program odpowiada tym kołom najwięcej, bo daje gwarancje utrzymywania stanu dotychczasowego bez donioślejszych reform i bez antysemityzmu przede wszystkim, który staje się w masach austriackich coraz popularniejszy. To też z kół żydowskich „Front Ojczyźniany" zapewnione ma poparcie, w postaci subwencji pieniężnych najczęściej.

Socjaliści i komuna

Żywioły „czerwone", tak silne dawniej w samym Wiedniu przed laty dziesięciu, kiedy to stolica Austrii nosiła nazwę „czerwonego Wiednia" — i dziś się zdaje sprowokowany, — przez socjalistyczny z przed kilku lat, stłumiony krwawo i bezwzględnie, pozbawił obóz „czerwonych" kierownictwa i energii. Reszty dokonał rozwój ruchu narodowo - socjalistycznego, powiększającego zasięg swych wpływów w masach w dużym stopniu kosztem socjalistów. I dlatego przemożna dawniej ich rola we Wiedniu zmalała ogromnie, choć naturalnie zbyt uproszczonym byłby pogląd, że wpływy ich zlikwidowane zostały zupełnie.

Hitlerowcy

Najsilniejszym więc dziś ugrupowaniem politycznym są narodowi - socjaliści. Nie mają oni swego zewnętrznego wyrazu, gdyż partia ich została przez władze rozwiązana, zmuszeni są więc do działalności nielegalnej lub do grupowania się wkoło legalnych towarzystw sportowych czy kulturalnych, mimo to jednak siły ich wzrastają stale, a w niektórych okolicach jak np. w górskich prowincjach Karyntii i Tyrolu są wprost dominujące. Na uniwersytetach austriackich wpływy hitlerowców są przytłaczające.

Siłą narodowych socjalistów jest nie tylko pomoc organizacyjna z Rzeszy i wpływ jej atrakcyjny, ale przede wszystkim wyraźny program polityczny i siła pangermańskiej idei. Pangermanizm ów, to jest dążność do zespolenia się wszystkich Niemców w jednym organizmie państwowym i połączenia słabej Austrii z potężnymi Niemcami, — jedynie przez hitlerowców jest reprezentowany. I na tle mętnej frazeologji „Frontu Ojczyźnianego", pozbawionej wyrazistej i silnej idei, — „wszechniemieckość" hitlerowska mimo przeszkód i represji coraz silniej opanowywuje młode pokolenie przede wszystkim.

Legitymizm Habsburski

Jedynie zdolnym do przeciwstawienia się tej silnej ideologii pangermańskiej staje się w ostatnim czasie tragycjonalizm austriacki, to jest idea zachowania historycznej odrębności państwowej Austrii. Idea ta związana jest ściśle z rodem Habsburgów i z ustrojem monarchistycznym, niezależnie jednak od tych obramowań formalno - personalnych podstawą jej jest samotna wartość ideowa, to jest „węższy" od pangermańskiego patriotyzm austriacki i dążność do zachowania odrębności państwowej kraju niemieckiego o tak różnej od pruskiej kulturze, umysłowości i religii.

I dlatego monarchizm austriacki dziś ma szanse większe niż kiedykolwiek.

Władysław Werner.

Skasowanie premii przy wywozie

Wobec silnej tendencji zwyżkowej na zbożowych runkach światowych i dokonania już do tej pory dosyć znacznego wywozu, rząd postanowił nie stosować w bieżącej kampanii zwrotów ceł przy wywozie zbóż i innych artykułów roślinnych z wyjątkiem grochu, na który stawka zwrotu ceł wynosić będzie 3 zł. Zaniechanie zwrotu ceł stosowane będzie od dnia 15 marca b. r.

Świętokradztwo

We wsi Przytkowcach pow. wadowickiego niewykryci sprawcy włamali się do miejscowego kościoła parafialnego, z którego skradli złotą monstrancję, 2 kielichy i inne przedmioty kultu religijnego.

Deklaracja płk. Koca

Nie jest wyrazem nadchodzących przemian

Min. Swiętosławski, a płk. Koc

„Nasz Przegląd" zajął się sprawą zjazdu prasy katolickiej i pisze złośliwie:

Inteligencja żydowska nie doceniała dotychczas roli katolicyzmu w społeczeństwie polskim przede wszystkim dlatego, iż w okresie t. zw. pozytywizmu uległa ona złudzeniom postępu „rdzennego", który indentyfikował religię z klerykalizmem i przypuszczała, iż rozwój nauk przyrodniczych przyczyni się do utrwalenia w masach światopoglądu materialistycznego.

Dopiero po przewrocie hitlerowskim, kiedy na terenie Trzeciej Rzeszy katolicyzm okazał się jedyną siłą moralną, która się przewstawiła rasizmowi i totalizmowi, nastąpił w opinii żydowskiej radykalny zwrot.

A więc niech katolicy bronią żydów? „Nasz Przegląd" dalej pisze o „Małym Dzienniku":

Franciszkanie nie uporali się dotychczas z doborem odpowiedniego personelu dziennikarskiego, wobec czego na łamach „Małego Dziennika" ukazują się nieraz artykuły „zarażone" duchem rasistowsko - oenerowskim.

Wystarczy np. przytoczyć wyskok przeciwko „Dziennikowi Popularnemu z powtórzeniem oskarżeń, już obalonych przez prasę pepesowską, przy czym „Mały Dziennik" gwałtem zalicza dr. Muszkatenblita do społeczności żydowskiej, nie bacząc na to, iż przed wielu laty przyjął on chrzest.

A więc, zamknijcie oczy na żydów i posłuszny im „foksfront", a będziemy was chwalić.

Epoka przemian

P. Bogusław Miedziński w „Gazecie Polskiej" wypowiada pogląd już dawno powszechnie uważany za słuszny, że żyjemy w epoce przemian. Pisze on, że:

Deklaracja ideowo - polityczna O. Z. N. stwierdza słusznie, że „żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych". Tak jest. Przechodzimy niewątpliwie interregnum doktrynalne. Pokolenie nasze, któremu danym było przeżywać jeden z najciekawszych okresów w politycznej historii świata, jest jednocześnie świadkiem dokonywującej się — zarówno w umysłach jak i w życiu — wielkiej rewizji haseł, których bezwzględna walka była treścią przeżyć naszej młodości.

Przemiany idą. Tylko trudno za ich wyraz uważać deklarację płk. Koca.

Nawet „Czas" krytykuje

Polityką min. Świętosławskiego zajął się „Czas" i krytykuje:

Społeczeństwu nie wystarczają polemiki senatorów, ono chce wiedzieć, jakie jest zdanie w sprawie religijnego wychowania młodzieży p. Ministra Oświaty i co zamierza uczynić, by istniejące na tym tle nadużycie przezwyciężyć. Prof. Świętosławski cieszył się dotychczas poparciem całej rozsądnej opinii. Między innymi, my również niejednokrotnie pisaliśmy z uznaniem o jego poczynaniach. Ale to zaufanie będzie niewątpliwie zachwiane, gdy w sprawach, które społeczeństwo bardzo żywo obchodzą, p. Minister będzie nadal uchylać się od wypowiedzenia swego zdania.

Polityką oświatową trzeba się zająć szerzej i głębiej. Jest ona w rażącej sprzeczności i nie tylko z opinią całego polskiego społeczeństwa, ale nawet z deklaracja płk. Koca.

Zachwyty Lewiatana

Nad obozem pułk. Koca

Akces ciężkiego przemysłu

„Przegląd gospodarczy", urzędowy organ Lewiatana redagowany przez dr. Edwarda Rosego jest zachwycony powstaniem obozu pułk. Koca i tak sobie pisze:

Tezy pułkownika Koca właśnie jako te proste prawdy, którym nikt rzetelnie czujący i myślący nie zaprzeczy, mają odegrać rolę magnesu, który nieforemne rozsypisko wiórków żelaznych kształtuje w prawidłowe linie i pola. I powinny tę rolę odegrać, bo w założeniu swoim są tezami łączącymi i konstrukcyjnymi, a nie dzielącymi i łamiącymi.

Co wywołało radość Lewiatana. Zdradza nam to tenże artykuł:

Dlatego życie gospodarcze w całej pełni rozumie doniosłość tej tezy, że naczelny cel — siła obronna i potęga państwa — może być osiągnięty „nie zniszczeniem tego co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości".

Nic więc dziwnego, że organ Lewiatana kończy artykuł takimi zachwytami:

Deklaracja pułkownika Adama Koca jest integralną całością. Zaakceptować ją, to znaczy przyczyniać się swoją pracą zawodową i swoim stanowiskiem obywatelskim do konsolidacji politycznej narodu, do wzrostu jak najszerzej pojętej potęgi obronnej państwa.

Jeżeli „państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu", jeżeli państwo „daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju", jeżeli „między interesem państwa a interesem narodu nie ma sprzeczności", to Obóz Zjednoczenia Narodowego powinien stać się w Państwie Polskim tym autorytetem moralnym i organizacyjnym, który do „formy prawidłowego i zdrowego bytu narodu" wniesie żywą treść solidarnego zapału i rzeczywistego zjednoczenia narodu. Wykrzesanie tego zapału, doprowadzenie do tego zjednoczenia osiągnięte być może przez zupełną wzajemną lojalność, rzeczywiste przekreślenie wzajemnych uprzedzeń i animozyj, uszanowanie wnoszonych przez wszystkich adherentów do nowego Obozu wartości i absolutną wzajemną dobrą wiarę.

Zebranie Z.N.P. we Lwowie

Protestuje przeciw polityce swych manewrów

We Lwowie odbyło się zebranie Związku Nauczycielstwa Polskiego, które miało dać ostateczne instrukcje delegatom Związku na zjazd w Warszawie. Tymczasem zebranie przekształciło się w manifestację przeciw władzom Związku.

Szereg mówców poddał krytyce dotychczasową politykę Z. N. P. Cytując głośne sprawy wydawnictw związkowych oraz ich promotorów, p. Mandelbauma Machowskiego, Frysza i innych, wbrew istotnym interesom organizacji.

Jeden z mówców, nauczyciel Kornicki, wskazał na konieczność podjęcia walki z duchem wschodu, który zakorzenił się w oficjalnych publikacjach związku.

Zebrani solidaryzowali się w zupełności z wywodami mówców, krytykujących posunięcia menerów Z. N. P. z żydem Mandelbaumem na czele.

Zebranie jest wyraźnym dowodem, że wystąpienia prasy narodowej przeciw führerom Z. N. P. nie godzą w interesy ogółu nauczycielstwa, lecz tylko w klikę kierownictwa, natomiast „szarzy" członkowie związku chcą się wydobyć z pod dyktatorskiej władzy pp. Mandelbauma i towarzyszy.

Ofiara Akademii Umiejętności na F.O.N.

Dzisiaj sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności prof. U. J. dr. Kutrzeba złożył 25 tys. zł. imieniem Polskiej Akademii Umiejętności na fundusz Obrony Narodowej.

W KALISZU

zaprenumerować „ABC" można u p. Durczyńskiego ul. Piłsudskiej 17

Zjazd Dowborczyków

14 bm. odbędzie się doroczny zjazd Dowborczyków. O godz. 9.30 w katedrze Św. Jana odprawiona zostanie Msza św. celebrowana przez Arcyb. Galla — kazanie wygłosi ks. Prałat Jachimowski. Po Mszy św. zbiórka na Starym Rynku i odmarsz na Wybrzeże Kościuszkowskie i złożenie wieńca pod pomnikiem Dowborczyka. O godz. 12.30 akademia w Towarzystwie Wioślarskim ul. Pierackiego. Po akademii zebranie towarzyskie.

Kolce bez róż

MŁODZIEŻ

Rebe Schorr wyseplenił w senacie, że kocha młodzież akademicką, że pracuje dla młodzieży, że żyje tylko dla młodzieży!! Oklaski (naiwnych senatorów).

Czytelnicy gazet żydowskich dobrze wiedzą, że żydzi nazywają nieodmiennie studentów Polaków — łobuzami, chuliganami, zwyrodnialcami, zakałą, zbirami, mordercami, plugawcami, wyrodkami, zgnilizną...

„Kochaną młodzieżą akademicką" nazywają t y l k o studentów żydów. To też rebe mówiąc, że uwielbia młodzież nie skłamał. Myślał przecie o swoich. Taki talmudyczny wybieg.

MOŻE DLATEGO...

Że „5-ta rano" i inne chałatowe gazetki pisząc o konkursie chopinowskim zachłystują się z zachwytu nad każdym występem sowieckich pianistów, to zrozumiałe: Sowiety przysłały jako reprezentację 3 żydówki i żyda. Komunista-żyd czyż może nie być genialnym pianistą?

Ale czemu „Express Poranny" też pada plackiem przed każdą żydówką i też widzi w niej objawienie?

Sprawozdawczynią muzyczną „Expressu" jest panna Adelberg.

TO NIE GROSZE

Skarbnik ZNP, p. Podurgiel, wywodzi, że centralny zarząd obchodzi się groszami, bo z miesięcznej składki każdego członka potrąca zaledwie 37 groszy na administrację. Za te grosze trzeba opłacić lokal, światło, telefon, papier, rozjazdy i diety zarządu.

Od 50.000 członków po 37 groszy to daje miesięcznie 18.500 zł.! Telefon i światło chyba tyle nie kosztują. Zarząd ZNP musi być bardzo ruchliwy... (kol.).

Zbereźnictwa...

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA?

W ostatnich dniach w związku z zamknięciem „Dziennika Popularnego" aresztowano około 30 osób. Wśród nich znajdują się: Szymon Natanson, Maurycy Muszkatenblit, Lucjan Steinwald, Hudesa Birnbaum, Henryk Pollak, Grzegorz Cytryniak, Uszer Kaufman, Abram Bialer, Benjel Gelenberg, Henryk Askenazy, Arnold Epstein, Adolf Zamerman, Aleksander Horowitz, Julian Hofeld, Jan Lipkind, Chana Szydło — wszystko to działacze PPS, obecnie podejrzani o komunizm. Jak widzimy, na 30 nazwisk 16-tu jest od naszych i to w górze partyjnej.

Po cóż więc upierać się przy nazwie Polska Partia Socjalistyczna. Już obecnie zbujać się nikogo nie da. Tych paru gojów, którzy tam jeszcze są powinno się jak najprędzej nauczyć żargonu i zmienić tytuł na „Jidisze Socialistisze Partei".

Wówczas będzie można wprowadzić oficjalnie żargon na zebrania, towarzysze będą mieli duże ułatwienie, zrozumienie bowiem zawiłych elaboratów pp. Niedziałkowskich przychodzi im obecnie z dużą trudnością.

Również i groźby, rzucane z Wareckiej, „Przyjdzie Wola na Krakowskie" — będą dużo groźniejsze i prawdziwsze, gdy się powie otwarcie: „Di Nalewki weren kumen".

B. REZA

Wyrzucono 54 żydów z U.S.B.

A kiedy reszta?

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie wywieszono listę 54 studentów żydów, którzy byli słuchaczami Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego, skreślonych z listy studentów za opuszczenie większej ilości zajęć praktycznych. Studenci ci — jak wiadomo — powstrzymywali się od uczęszczania na te zajęcia na znak protestu przeciwko wyznaczaniu podczas ćwiczeń osobnych miejsc.

Wielkie inwestycje
Przeprowadzają Włosi w Abisynii

Huk bomby, który zakłócił nastrój pierwszego oficjalnego święta włoskiego w Addis Abebie, był dla twórców nowego imperium włoskiego pierwszym tragicznym „memento" na drodze rozwoju kolonialnej potęgi Włoch. Ranny w zamachu, właściwy twórca tej potęgi, marszałek Grazziani, jeden z najwybitniejszych kolonizatorów współczesnych, uprzytomnił sobie niewątpliwie głęboką mądrość, tkwiącą w powiedzeniu marszałka Lycantey, najgenialniejszego kolonizatora, jakiego znały współczesne dzieje, który oświadczył, że największe trudności w polityce kolonialnej zaczynają się dopiero po zdobyciu kolonij. Wskazania, wypływające ze zrozumienia tej prawdy, nie są obce wicekrólowi Etiopii, mar. Grazzianiemu. Dał tego niejednokrotnie dowód w swej dotychczasowej działalności kolonizatorskiej. A nowym jej potwierdzeniem jest rozmach i celowość, z jaką nazajutrz po zwycięskiej wojnie w Abisynii przystąpił do organizowania zdobytych obszarów. Rok zaledwie mija od pokonania armii Heile Selassiego. Co zdołano osiągnąć w tym krótkim okresie?

Tradycja feudalna

Pod względem administracyjnym Abisynia złączona została z obu koloniami wschodnio-afrykańskimi, Erytreą i Somali i objęta wspólną nazwą „Afryki Wschodniej" (Afryca Orientale). Pod względem prawno - państwowym istnieje jednak pewne rozróżnienie między posiadającym wiekową historyczną tradycję terenem Abisynii, a resztę posiadłości wschodnio - afrykańskich. W Erytrei i Somali król włoski jest bezpośrednim władcą obu tych terytoriów. W Abisynii natomiast król włoski, uważając siebie za prawnego spadkobiercę cesarzy etiopskich, przyjął tytuł „króla królów", — cesarza, któremu pod porządkowani są feudalni władcy poszczególnych okręgów tego kraju.

Włoska Afryka Wschodnia

Różnica prawno - państwowa między Abisynią a pozostałymi koloniami wschodnio - afrykańskimi nie ma ani pod względem politycznym ani administracyjnym decydującego znaczenia Marszałek Grazziani jest nie tylko wicekrólem Abisynii, ale zarazem generał - gubernatorem całej Afryki Wschodniej, poddanej jednolitej administracji. Obszar Afryki Wschodniej dzieli się na sześć okręgów administracyjnych: Erytreę, Somali, (do obu okręgów włączono ze względów gospodarczych i etnograficznych niektóre obszary Abisynii), Amhara z jeziorem Tsana, Galla, Sudam, Harrar i wreszcie wydzielony okręg stołeczny — Addis Abeba. Podział ten opiera się na przesłankach natury gospodarczej geograficznej i polityczno - etnograficznej. Wybrzeża z ich zapleczem tworzą odrębne okręgi administracyjne, a w Abisynii okręg Harraru zorganizowano tak, aby skupiał całą ludność mahometańską.

Wzorem dawnych legionistów rzymskich, równocześnie z podbojem Abisynii, rozpoczęła się akcja kolonizacyjna rozszerzona po zakończeniu wojny. W chwili obecnej pracuje w Abisynii armia złożona z 110 tys. robotników, którzy dotychczas wybudowali ok. 3000 km. nowych dróg.

Plany inwestycyjne

Addis Abeba, którą cesarz Menelik obrał jako stolicę, jest metropolią nowego imperium włoskiego. Władze włoskie położyły szczególny nacisk na wytworzenie dogodnych połączyń między stolicą Etiopii a obu koloniami nadmorskimi.

Port w Massaua i somalijski port Mogadiscio połączone są z Addis Abebą siecią telefoniczną, której długość wynosi kilkanaście tys. km. Autostrada, której fundamenty położyły włoskie wojska techniczne w czasie kampanii abisyńskiej, łączy Addis Abebę z portem erytrejskim Massaua. Miasto samo otrzymać ma nowy wygląd przez stworzenie w centrum reprezentacyjnej dzielnicy rządowej, w której stanie szereg monumentalnych gmachów. Centrum miasta przetnie wspaniała aleja zwycięstwa, zakończona imponującym masywem kościoła św. Jerzego, a zapoczątkowana widomym znakiem władzy faszystowskiej, tak zwaną „wieżą liktorską", olbrzymią budowlą, w której mieścić się będą biura organizacji faszystowskich.

Prace wychowawcze

Równocześnie z gospodarczym rozwojem zdobytego kraju rozpoczęto pracę wychowawczą młodych pokoleń, skupianych w szeregach faszystowskich. Podobnie jak w samej Italii w koloniach włoskich, a szczególnie w Abisynii, wychowanie młodzieży ujęte jest w karby organizacyjne, ściśle wzorowane na analogicznych organizacjach włoskich. W Addis Abebie nad bramą jednego z domów widnieje olbrzymich rozmiarów litera M, znak, że tu znajduje się siedziba zarządu czarnej „Balila", organizacji, która skupia dzieci abisyńskie w wieku od 8 do 12 lat i „Avangardia", do której należą chłopcy od 12 lat do 18. A. O. „Africa Orientale" to alfa i omega włoskiej polityki kolonialnej i — program, wytyczony dla szeregu pokoleń, których zadaniem będzie utrwalenie potęgi imperium.

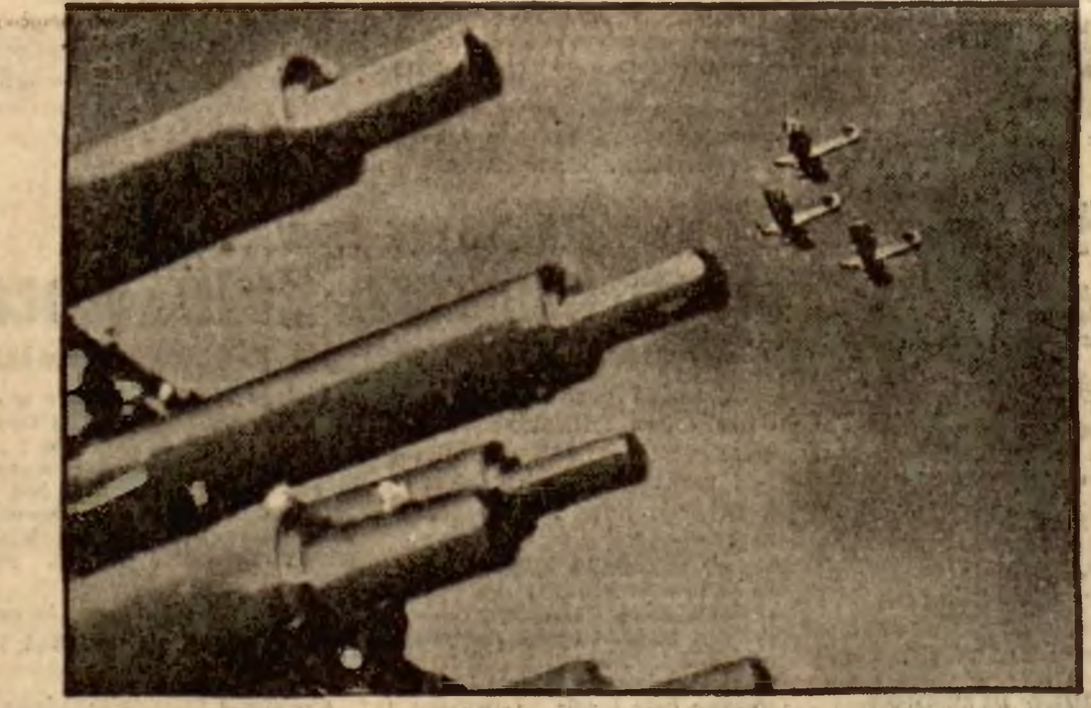
Dzielnica uniwersytecka
w przyszłej Warszawie

Zagadnienie rozbudowy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, mieszczącego się obecnie przeważnie w starych budynkach, nie przystosowanych do dzisiejszych wymagań nauki, było tematem narad między władzami uniwersytetu i przedstawicielami zarządu miejskiego.

Uzgodniono i definitywnie zdecydowano wydzielenie potrzebnych dla uniwersytetu terenów o powierzchni około 16 ha z nowo powstającej dzielnicy marszałka J. Piłsudskiego. Granice terenów przewidzianych pod rozbudowę uniwersytetu biegną wzdłuż ulic Wawelskiej, Al. Żwirki i Wigury, al. Marszałka J. Piłsudskiego i ul. Pasteura.

Zgodnie z intencjami władz uniwersyteckich przewidziany został również teren pod ogród botaniczny w mokotowskim klinie zieleni o powierzchni ok. 42 ha przy al. Żwirki i Wigury.

Definitywna decyzja rozbudowy uniwersytetu Marszałka Piłsudskiego wobec istniejących już w pobliżu wielu innych wyższych uczelni i instytucyj naukowych, jak politechniki, wyższej Szkoły Handl., Gł. Szk. Gospodarstwa Wiejskiego, Instytutu Geologicznego, Instytutu Radowego im. M. Skłodowskiej - Curie, nada specyficzny akcent tej części stolicy stwarzając dzielnicę podobną do „dzielnicy łacińskiej" w Paryżu.



Mały fragmencik z angielskich ćwiczeń w obronie przeciwlotniczej nie wymaga żadnych chyba komentarzy.

10-cio kilowe główki kapusty
rosną na granicy Arktydy

Znany podróżnik, dr. Fleming, podał do wiadomości publicznej szereg bardzo ciekawych danych, dotyczących jego ostatniej ekspedycji w okolice Arktydy. Podróż tę odbył samolotem. Gdy został zmuszony do lądowania, spotkał Williama du Clarka, mieszkającego od 20 lat na granicy Arktydy. Clark zaprosił przybyszów do swej siedziby, położonej ni mniej ni więcej jak o 1000 km. za kołem polarnym. Fleming i dwaj jego towarzysze oniemieli. Wiedzieli wprawdzie, że okolice Arktydy, to nie tylko śnieg i lód przez cały rok, lecz to, z czym spotkali się u Clarka, wprowadziło ich w wielkie zdumienie. Clark zaprowadził ich do plantacyj, gdzie rosły koniczyna, sałata, rzodkiewka, szpinak oraz inne jarzyny, co do których było przekonanie, że rosnąć mogą tylko w łagodnym klimacie. Clark przytoczył bardzo wiele przykładów, że ziemia tych okolic daje tak nadzwyczajne i znakomite urodzaje, iż zapas jarzyn z niewielkiego ogródka wystarczy mu zawsze na całą zimę, zimę polarną w dodatku. Lecz zbiory tam — to nie tylko zbiory zwykłe, normalne. Podróżnicy podziwiali duże głowy wyhodowanej kapusty. Jedna z nich ważyła 10 kilogramów. Najpiękniejszy seler ważył 1 kg., najpiękniejszy burak przeszło 2 i ½ kilograma.

Szybkość dojrzewania

W kraju polarnym wegetacja odbywa się odmiennie, niż w naszych warunkach. Zdumiewająca jest szybkość, z jaką tam wszystko dojrzewa. Gdy w maju jeszcze ziemia pokryta jest grubymi zwałami lodu, w pierwszych dniach sierpnia następują pierwsze zbiory owsa i pszenicy. I nic dziwnego. W ciągu polarnych miesięcy letnich ziemia stale znajduje się pod silnym działaniem promieni słonecznych nawet w porze nocnej. Rośliny otrzymują ilość promieni, potrzebną do dojrzenia, w czasie dużo krótszym niż w klimacie łagodnym. Blask słońca o północy to zjawisko, dostatecznie już wyjaśnione. Poza kręgiem polarnym słońce nie zachodzi latem wcale, a im bardziej posuwamy się na północ, tym dłużej jest dzień.

Piękno i plagi

Zjawisko to, mimo wszystko, wywiera olbrzymie wrażenie na każdym, kto widzi je po raz pierwszy. Fleming nadmienia, że nigdy nie będzie w stanie zapomnieć kąpieli o północy, kiedy to promienie słońca odbijały się czerwono-złotą poświatą na powierzchni rzeki. Zatraca się w tej sytuacji pojęcie czasu. Idzie się tam spać o pierwszej w nocy przy świetle „wschodzącego słońca"! Lecz i to piękno ma swoje plagi, znane nam dobrze w niektórych okolicach. Są to komary, które dokuczają bardzo w ciągu krótkiego lata. Przezwycięża się jednak wszystko. Czynią to ci przede wszystkim, którzy już w tych stronach zaczynają badać możliwości eksploatacyjne. Do tego jednak jeszcze daleko. Nawet turystyka jest jeszcze bardzo utrudniona.

Życie kulturalne

FILM

Axel Munthe, autor słynnego dzieła „Księga z San Michele" oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem „Giornale d'Italia", że pertraktuje z wielką wytwórnią amerykańską o sfilmowanie powieści, której główną ideą przewodnią jest miłość oraz opieka nad zwierzętami. Postać samego autora, w razie pomyślnego zakończenia pertraktacyj, odtworzona zostanie przez znanego aktora filmowego, Pawła Muni.

MUZYKA

Międzynarodowy konkurs gry skrzypcowej im. Eugene Ysaye, zorganizowany na wzór konkursu chopinowskiego rozpocznie się dnia 21 marca w Brukseli i trwać będzie nieprzerwanie aż do 1 kwietnia. Konkurs ten zgromadził przeszło 100 uczestników reprezentujących 25 państw, m. in. i Polskę. Inauguracja konkursu nastąpi w dniu 20 marca — koncertem mistrza Paderewskiego.

MUZEA

Japoński Instytut „Kitasato" w Tokio przesłał do Niemiec artystycznie wykonane kopie świątyń, wzniesionych w Japonii ku czci uczonych Niemca Roberta Kocha i jego ucznia japońskiego Kitasato. W uroczystości wręczenia upominku uczestniczył ambasador japoński w Berlinie oraz szereg wybitnych przedstawicieli niemieckiego świata naukowego. Upominki te wejdą do zbiorów państwowych.

PLASTYKA

W Essen, w tamtejszym muzeum otwarta została pierwsza wystawa sztuki niemieckiej z cyklu wystaw, organizowanych przez ministerstwo propagandy, a mających na celu niesienie pomocy plastykom niemieckim. Wystawa zawiera ok. 200 prac.

Przeszłość kępy oksywskiej
w tradycji ludowej

Kępa Oksywska, stanowiąca dziś piękną miejscowość nad morzem polskim w odległych czasach według tradycji ludowej była wyspą, nawiedzaną bardzo często przez kupców fenickich i rzymskich. Tego rodzaju tradycja przywiązana jest do ongiś miasta Helu. Kupcy feniccy i rzymscy rzekomo przybywali tu po specjalny gruboziarnisty piasek, z którego złotnicy wyrabiali formy do wytapiania złota, srebra i miedzi.

Kępa Oksywska pomimo dość gęstego zamieszkania, nie zatraciła wiele swego dawnego charakteru, dzikiego i tajemniczego. Liczne wąwozy i parowy dodają tej miejscowości jedynie uroku. Oksywie szczyci się najstraszym i pierwszym wogóle na wybrzeżu kościołem.

Triumf „Don Kichota"
w teatrze Ortyma

Osiem lat istnieje w Warszawie stały teatr dla dzieci T. Ortyma. W okresie tym odbyło się prawie tysiąc przedstawień dla naszych pociech. Wystawiane były różne baśnie i sztuki: wesołe i wzruszające, fantastyczne i prawdziwe, wiele z nich cieszyło się olbrzymim powodzeniem. Ale podobnego zachwytu i entuzjazmu jaki udzielił się dzieciom na niedzielnej premierze „Don Kichota" dotychczas nigdy nie było! Trudno opisać co się działo w teatrze! „Don Kichot" jest bezwzględnie najlepszym widowiskiem dla dzieci, jakie kiedykolwiek dotychczas odbyło się w Warszawie. Znakomicie przystosowane do umysłowości dziecka, wprowadzający popularne postacie z bajek: Jasia, Małgosię, Czerwonego Kapturka, Wyrwidęba, Waligórę, Śpiącą Królewnę, Tomcia Palucha, Kopciuszka, łączy beztroski humor z elementami wartościowymi. Komiczna walka z wiatrakiem i stadem owiec, wesołe przygody Sanczo Pansy, fenomenalna scena maluteńkiej kraszynki — czteroletniej Stokrotki wzbudziły niespotykany entuzjazm dzieci.

Przedstawienie to powinny zobaczyć wszystkie dzieci. Nie zapomną o nim chyba nigdy.

W niedzielę o 12 i 4 pp. w gmachu „Cyrulika" (Kredytowa 14) powtórzenie premiery „Don Kichot". Bilety w Orbisie i Cyruliku.

Kamieniczki puckie
uznane za zabytki

Piękny szereg kamieniczek gdańskich w rynku puckim z 17 i 18 stulecia uznanych zostało przez pomorski urząd wojewódzki w Toruniu za zabytki, wobec tego wszelkich napraw fasad, czy w ogóle przebudowy tych kamieniczek bez zezwolenia urzędu wojewódzkiego dokonywać nie wolno. Kamieniczki stanowią jedną z najpiękniejszych atrakcyj turystycznych wybrzeża.

JACEK BRZEZINA 25)

TOWARZYSZ NR. 103
POWIEŚĆ

Joan zbladła nagle i cofnęła się gwałtownie od przepaści.

— Chodźmy już stąd!

Good zeszedł ostatni. Dziwnie podziałała na niego opowieść Frathera. Cudzołóstwo! był przecież „żonaty" i był zazdrosny! Spojrzał ostatni raz na dół. Czyżby żałował, że nie żyje w owych czasach, gdy nad niewiernymi żonami wykonywano tutaj „sądy Boże"? Czy zastanawiał się może, co by się w takim wypadku stało z Joan? Otrząsnął się ze wstrętem ze swych myśli. Od pewnego czasu zaczynał tracić wiarę w swoje zasady moralne.

Zastał ich na dole siedzących na ławce w parku urządzonym na dawnym dziedzińcu zamkowym. Frather opowiadał znowu o niewiernych żonach. Good zaczął się zastanawiać, czy on tego przypadkiem nie mówi naumyślnie. Lecz co by mu z tego przyszło?

— ... były i inne sposoby bardziej humanitarne. Niewierną żonę zamykał mąż na noc w pokoju pełnym kwiatów, dziwnych kwiatów przywiezionych jeszcze za dawnych czasów z Indii i zaszczepionych w Persji. Kwiaty te były wielkie, czerwone jak krew lub białe jak niewinna dziewica. Miały kształt lilii i tę właściwość, że żyły tylko w nocy. W dzień zamknięte, skurczone, gdy tylko gasły promienie słoneczne, otwierały swoje cudowne kielichy, roztaczając wokoło upojną, trującą woń. Zasnąć w ich cieniu znaczyło tyle — co pożegnać się z życiem. Wśród takich to bukietów zamykał mąż niewierną żonę. Usypiała w błogim nastroju, by się nazajutrz nie obudzić...

— Widzę, że wystudiowałeś dobrze te dziedziny — zaśmiał się Good ironicznie. — Nie wiesz przypadkiem, co robiono z przeciwną stroną — z uwodzicielem?

Frather rysował coś trzcinką na piasku.

— Każdy mężczyzna ma prawo do kobiety! — stwierdził lakonicznie.

— A kobieta do mężczyzny? — spytała, uśmiechając się Joan.

Good zagryzł wargi. Frather podniósł na nią oczy, lecz nic nie odpowiedział. Siedzieli chwilę w milczeniu.

— Spotykamy się dzisiaj wieczorem z Borowskim! Umówiłem się z nim w jednej z knajp. — Frather zmienił nieprzyjemny temat. Proszę się z niego nie śmiać. Trochę dziwak i asceta, ale bardzo porządny i solidny człowiek. Przypuszczam, że o ile się zgodzi na nasze propozycje, będziemy mieli z niego świetnego agenta na tutejszym terenie. Ma duże znajomości w całej Persji.

— A dlaczego ma się nie zgodzić?

— Po takim dziwaku to nigdy nie wiadomo, czego się spodziewać. Może się nawet obrazić!

* * *

— Tak, proszę państwa, jestem Polakiem! — głos mówiącego wezbrał na sile, oczy zapłonęły dziwnym blaskiem.

Siedzieli w małej, ormiańskiej knajpie, obsługiwanej przez kelnerki, pijąc rosyjską wódkę i niemieckie piwo. Borowski przyszedł niedawno. Wysoki, opalony na ciemny brąz, z wielkimi żylastymi od pracy rękami, robił wrażenie człowieka, który dużo widział i dużo przeżył.

— ... Tak, mimo że już tyle lat tułam się na obczyźnie, mimo, że zapomniałem już wielu słów rodzinnej mowy. — Otarł chustką krople potu, spływającego po pooranym bruzdami czole. — Wiele lat włóczyłem się po szerokim świecie... A jednak zostałem Polakiem, bo my jesteśmy twardym narodem. Mogłem przyjąć obywatelstwo francuskie, egipskie, perskie — nie chciałem, mimo, że daleko więcej miałbym z tego korzyści. Lecz ja jestem Polakiem, urodziłem się nim i takim umrę!

Zapanowało milczenie. Borowski spuścił głowę i bębnił palcami na stole jakiegoś wojskowego marsza. Zdawało się, że szuka, szpera w zakamarkach swego mózgu, by wydobyć coś na światło dzienne.

— Opowiem wam historię posła polskiego w Persji. Stare dzieje! Jeszcze mój nieboszczyk ojciec, dawno, bardzo dawno temu mi ją opowiadał. Chcę, żebyście wiedzieli, jacy my, Polacy, jesteśmy. Chcę, by was nie zdziwiło czasem moje postępowanie...

„Co on chce przez to powiedzieć"? — zastanawiał się Good.

— ...Czasy były ciężkie. Nawała turecka wisiała nad Europą, jak miecz Damoklesa, i zdawało się, że nic nie odwróci nadchodzącego nieszczęścia.

„W tym czasie, na wyżynie Iranu, pod Kazwinem, rozbiły namioty poselstwa władców europejskich do Jego Cesarskiej Mości szacha Persji, sławnego i niezapomnianego wojownika Szach-Abbasa. Niezliczona ilość namiotów, tłumy szwendających się sług, mieszanina języków, charakterów i typów — wszystko to uczyniło z pustynnej wyżyny ruchliwe i bogate miasteczko.

„Szach obiecał niedługo się zjawić, więc tymczasem zabijano czas i nudy, jak kto mógł, bawiąc się na zaimprowizowanych turniejach, jeżdżąc na polowania, lub zgoła pasąc brzuchy na wspaniałych ucztach i pijaństwach.

(c. d. n.)

MARZEC

13

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5 51	17–35
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
5 39	19 1
Dł. dnia	Przybyło
11 38	3–54

Dziś św. Krystyny
Jutro św. Matyldy

TEATRY

TEATR WIELKI: „Żydówka".
TEATR NARODOWY: „Fiesco".
TEATR POLSKI: „Wesele Figara".
TEATR LETNI: „Jutro niedziela".
TEATR MAŁY: „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: „...3...6...9".
TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.
TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".
TEATR MALICKIEJ: O g. 8 „Zamieszaj".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską i I. Hałamą.
TEATR KOMEDIA (Chłodna 49): O g. 8.15 znakomita komedia „Wesoły Emil". W niedzielę o g. 12 „Tajemnica św. spowiedzi". Ceny znacznie zniżone.
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club). „Szopka polityczna 1937".
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.4 8.15 wielki program atrakcji.

RADIO

Sobota, 13 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (pł.). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół — „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Muzyka włoska (pł.). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 Wesoła audycja dla dzieci: „Antoś Samochwał". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (pł.). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Z utworów Adolfa Adama: Orkiestra Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Pieśni polskie w wykonaniu Józefa Wolińskiego (tenor). 17.20 Recital fortepianowy Mari Panthès. W programie utwory Fryderyka Chopina. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Lud śląski wierny Polsce". 19.30 „Wiosna w Italii" — audycja muzyczna (ze Lwowa). 20.30 Nowości poetyckie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. z udziałem Tadeusza Łuczaja (śpiew). 22.00 „Lekarz pod nożem" — antologia tekstów satyrycznych. 22.30 Melodie ta-

Niedziela 14 marca

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria", 8.03 „Audycja dla wsi": 1. „Gazetka rolnicza", 2. Muzyka (płyty), 3. „Najważniejsze wiosenne zabiegi nawozowe", pogadanka, 4. „Wiosna idzie" — pogadanka. 9.00 Transmisja z Kórniku. Nabożeństwo, 10.35 Muzyka (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny (z Katowic), 13.00 Zjazd działaczy wiejskich, 13.45 Giuseppe Verdi: Wielka fantazja z op. „Bal maskowy" (płyty), 14.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (Transmisja do Berlina). 14.30 Regionalna transmisja z Kórniku (przez Poznań), 15.00 Dalszy ciąg programu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Audycja dla wsi": 1. „Siejmy len" — pogadanka, 2. „Przegląd rynków produktów rolnych". 16.00 Koncert reklamowy, 16.30 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Wiedźma", 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z sali restauracji hotelu „Bristol". 19.00 „Idzie Molski, w ręku oda" — szkic literacki. 19.20 Muzyka baletowa (płyty) 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R., 20.35 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Wesoła Syrena": „Zamki na lodzie", 21.30 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej, 22.00 Orkiestra pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna), 23.00 Muzyka lekka (płyty).

DZIAŁ LEKARSKI

„Precz z naszymi grabarzami"!

Pochód kominiarzy pod sejmem

Groźne zaostrzenie strajku

Strajk pracowników kominiarskich zaostrzył się w sposób groźny. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Centralnego Związku pracowników kominiarskich przy udziale delegatów wszystkich oddziałów prowincjonalnych i członków oddziału warszawskiego. Po odczytaniu depesz z całego kraju, wzywających do wytrwania w strajku, aż do zwycięstwa, oraz pisma związku przemysłowców kominiarskich, domagającego się zaprzestania strajku, wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym postanowiono strajk zaostrzyć, kasując od dnia dzisiejszego lotne pogotowia, dokonywujące najpilniejszych prac bieżących. W dniu dzisiejszym prace kominiarskie wykonywać będą wyłącznie majstrowie kominiarscy, których ilość jest niedostateczna, nadto starszy ich wiek nie będzie pozwalał na wykonywanie sprawne robót, którymi trudnili się dotąd czeladnicy kominiarscy. W wypadkach nagłych należy zwracać się pod numer tel. 285-43, gdzie uruchomione będą całonocne dyżury i skąd wysyłani będą majstrowie kominiarscy na szczególnie zagrożone miejsca.

Wczoraj w godz. rannych przeciągnął ulicami śródmieścia pochód kominiarzy, którzy nieśli transparenty: „Żądamy wolności zawodu". „Precz z naszymi grabarzami!" Pochód przeciągnął ulicami, m. in. Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Wiejską.

W dniu dzisiejszym nastąpi prawdopodobnie interwencja przedstawicieli Centralnego Związku przemysłu kominiarskiego u premiera.

Na wczorajszym zebraniu pracowników kominiarskich uchwalono jednomyślnie deklarację, wyrażającą wdzięczność i uznanie dla prasy za jej rzeczowe i przychylne dla pracowników kominiarskich stanowisko w obecnym zatargu. Pod koniec zebrania postanowiono na wypadek bezskuteczności dotychczasowej walki posunąć ją aż do ogłoszenia głodówki.

Stanowcza postawa akademików

Nie chcemy żydów w stołówce!

Charakterystyczny zatarg na SGGW

Jak wiadomo, na trzecim roku studiów wydziału ogrodniczego SGGW obowiązuje studentów przymusowa 7-miesięczna praktyka w majątku państwowym w Skierniewicach. W czasie praktyki studenci otrzymują od szkoły lokal na mieszkanie oraz stołówkę. W r. 1933 została zawarta umowa między SGGW i Kołem Ogrodników, na mocy której Koło Ogrodników zobowiązało się prowadzić stołówkę i kuchnię. W roku 1933, wśród praktykantów było dwóch żydów, którzy wraz z studentami — Polakami korzystali ze stołówki szkolnej. W roku bieżącym na 40-tu praktykantów przypadą 14-tu żydów. Na tym tle powstał zatarg. Studenci Polacy zażądali od Koła Ogrodników zerwania kontraktu ze szkołą, gdyby szkoła upierała się przy warunku utrzymywania studentów-żydów. Szkoła zaś zagroziła członkom Koła odebraniem zajmowanego przez nich lokalu. Pomimo to żaden z członków Koła nie zrezygnował z raz powziętej decyzji odseparowania się od żydów we wszystkich dziedzinach życia akademickiego i studenci żydzi zostali usunięci ze stołówki akademickiej.

Bójka wśród żydów

Zajście w synagodze

W czasie przemówienia w języku niemieckim i hebrajskim, jakie wygłosił, w gmachu Biblioteki Judaistycznej przy Wielkiej Synagodze (Tłomackie 5), bawiący od kilku dni w Warszawie rektor Uniwersytetu Hebrajskiego, dr. Hugo Bergman, doszło do zajścia. Pomimo, iż na przemówienie przybyło tylko grono zaproszonych gości i przy wejściu zaproszenia były ściśle kontrolowane — na salę dostało się kilku rewizjonistów. Nagle w czasie przemówienia rozległy się kilkakrotnie, pod adresem mówcy, okrzyk w języku hebrajskim: „Zdrajca!", poczym nastąpiła bójka, w czasie której kilku demonstrantów silnie poturbowano.

Przeciwko wyzyskowi

strajk w żydowskiej pralni

W środę w godzinach popołudniowych wybuchł w żydowskiej firmie „Asko" strajk, wywołany wyzyskiem robotników zatrudnionych w tej firmie. Strajk objął przeszło 200 robotników. Przebieg strajku jest naogół spokojny. Należy zaznaczyć, że robotnicy zatrudnieni w „Asko" pracowali po kilkanaście godzin na dobę a zarobki ich są niezwykle niskie.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

GROŹNY POŻAR

W Gdyni wybuchł wielki pożar przy ul. Śląskiej 49, w budynku robotniczym firmy „Śląsk". Straż ogniowa po półtoragodzinnej akcji zdołała pożar zlokalizować. Ogień powstał w budynku z materiałami opałowymi i zaczął przerzucać się na budynki sąsiednie.

SZCZĘŚLIWE POŁOWY

Po zakończeniu przedwczesnym połowów szprotek na morzu polskim, rybacy ruszyli na połowy flonder i dorszy pod Bornholm. Praca ich przyniosła duży sukces, tak, że w przyszłym tygodniu na połowy wyruszy cała flotylla.

KRAKÓW

LIKWIDACJA SZAJKI BANDYCKIEJ

Policja zlikwidowała szajkę bandycką, grasującą na terenach pow. jasielskiego i gorlickiego. Aresztowano 2 członków bandy: Wojciecha Urbanika i Władysława Urbanika. Przewódca bandy Jan Wądołowski otoczony przez policję we wsi Ropica Polska, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

JESZCZE ŚNIEG

W Zakopanem spadł obfity śnieg. Równocześnie nastąpił znaczny spadek temperatury, oraz wypogodzenie.

LWÓW

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY MONET

Lwowskie władze policyjne wykryły fabryczkę monet 5 i 10-złotowych. Po skrupulatnych obserwacjach aresztowano właścicielkę fabryczki, niejaką Salomę Litwin, Michała Czernieja oraz Kazimierza Kubasiewicza. Po nadto aresztowano cały szereg kolporterów tych falsyfikatów.

PRZESTĘPSTWA DEWIZOWE

Aresztowano w Rzeszowie Antoniego Bryka, Józefa Emmera i Menasze Pawlukera za to, że regulowali długi dolarami. Władze skazały: Emmera na 30 zł. grzywny, Bryka — 25 zł., i Pawlukera na 15 zł. grzywny.

Również skazani zostali za niedozwolony handel dewizami — Franciszek Budna, Andrzej Gubertan i Władysław Krasny oraz Jan Milek.

LUBLIN

WŚCIEKLIZNA

Na terenie Białej Podlaskiej pojawiła się wścieklizna, która zaczyna się szerzyć coraz gwałtowniej.

POD KOŁAMI POCIĄGU

Na szlaku kolejowym Rejowiec — Bzite pod koła pociągu osobowego dostał się mieszkaniec wsi Stajne pow. Chełm 50-letni Paweł Mazurek. Mazurek poniósł śmierć na miejscu.

POMORZE

FAŁSZERZE SKAZANI

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego odbyła się w Tczewie rozprawa przeciwko szajce fałszerzy.

Po rozprawie sąd skazał Józefa Ługowskiego na karę 6-ciu lat więzienia, Józefa Banna — na 4 lata więzienia, Józefa Zachewicza na 2 lata więzienia oraz Antoniego Stelina — na 6 miesięcy więzienia.

ŚLĄSK

ROBOTNICY OTRZYMAJĄ PODWYŻKI

Spór zarobkowy w przemyśle mydlarskim i tłuszczowym rozpatrzony został przez komisję arbitrażową w Katowicach. Obecnie robotnicy fachowi otrzymują 15% podwyżki płacy — niefachowi 10% — robotnice 40% — uczniowie 20%. W tym zatargu było zainteresowanych 1000 robotników.

TRAGICZNY WYPADEK

Na terenie bieda-szybów w Świętochłowicach bezrobotny 33-letni Alfred Szmatłoch z Szarlocińca, stracił równowagę i runął w przepaść.

ZAOSTRZENIE STRAJKU

Trwający od kilku dni strajk stolarzy na Śląsku uległ dalszemu zaostrzeniu, bowiem w dniu wczorajszym przystąpiła do strajku także załoga wielkiej fabryki stolarskiej Alojzego Dembińskiego w Katowicach (św. Jacka 8.).

TARNOPOL

ŻYDOKOMUNA DO WIĘZIENIA

W Brzeżanach zapadł wyrok w procesie o działalność wywrotową. Daniel Weber skazany został na 4 lata więzienia, Eliza Weber na rok więzienia, Goldman na 3 lata, Gartenbrenner na trzy i pół lata, Lapter na lat, Reiser na 4 lata.

WILNO

SZOWINIŚCI LITEWSCY SKAZANI

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał Franciszka Staslonisa na półtora roku więzienia i Jana Szczęsnolewicza na jeden rok więzienia za rozpowszechnianie na terenie pow. wilensko-trockiego podburzającej literatury „Związku Wyzwolenia Wilna", wydawanej w języku litewskim.

RUCH SPÓŁDZIELCZY

Ostatnio założono w powiecie wileńsko - trockim 6 nowych spółdzielni. Czynnie propaguje ruch spółdzielczy wojsko, albowiem z inicjatywy Związku Rewizyjnego Wojskowych Spółdzielni Spożywców rozpoczął się w Wilnie dwutygodniowy kurs spółdzielczy dla żołnierzy niezawodowych.

2 OFIARY PRZEJECHANIA

W Wilnie podczas przetaczania wagonów dostał się pod koła i poniósł śmierć 57-letni robotnik Józef Pietkiewicz.

Podczas przejazdu pociągu na przystanku Szkiary, wpadła pod pociąg i poniosła śmierć około 50-letnia Elżbieta Stusewiczowa.

ZABÓJSTWO

W kolonii Dajnowo, pow. wileńsko-trockiego wystrzałem z rewolweru przez okno został zabity przez nieznanego sprawcę 34-letni rolnik Franciszek Bruzgis.

STRAJK BEZROBOTNYCH

Wybuchł strajk bezrobotnych, zatrudnionych przez Urząd Konserwatorski z sum Funduszu Pracy na Górze Zamkowej w Wilnie. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

WYBRYKI FABRYKANTA

Strajk okupacyjny w fabryce dykt w Połowiu, pow. Powstańskiego trwa już 7 dzień. Właściciel fabryki zamknął strajkującym dostęp do wody i nie pozwala na dostarczenie opału. Dziś na miejsce strajku wyjechał Inspektor Pracy z Wilna.

PIEKARZE STRAJKUJĄ

Piekarze w Postawach w dn. 10 bm. zastrajkowali, wobec czego miasto zostało pozbawione chleba. Powodem strajku są ustalone przez władze administracyjne ceny na chleb, które są — zdaniem piekarzy zbyt niskie.

WOŁYŃ

WIELKA ROZPRAWA KOMUNISTYCZNA

Przed sądem w Równem rozpocznie się w tych dniach wielka rozprawa komunistyczna. Przed sądem stanie 43 oskarżonych chłopów, którzy stoją pod zarzutem przynależności do komunistycznej partii, a zwłaszcza organizowania strajków rolnych i kolportowania bibuły komunistycznej. Oskarżeni przebywają częściowo w więzieniu, a częściowo na wolnej stopie.

ZABÓJSTWO W BÓJCE

Na drodze obok kolonii Kurhany powiatu kostopolskiego został pobity w czasie sprzeczki mieszkaniec tejże kolonii Trofim Litwinko przez Jefima Kowalczuka. Litwinko odwieziony do szpitala w Bereznem po kilku dniach zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

We młynie Szmula Fidela w Tarnówce powiatu dubieńskiego poniosła śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku Tekla Madalis z Tarnówki, która uderzona została przez koło rozpędowe.

WYRODNY SYN

W osiedlu Nowy Dwór, Kiryl Filipczuk oraz Aleksy Łogwis, napadli na rodziców Filipczuka Korneja i Stefanidę i w nieludzki sposób ich pobili.

Tłem napadu był spór majątkowy. Sąd Okręgowy w Równem skazał Kiryłę Filipczuka na 5 lat więzienia, zaś Aleksego Łogwisia na 2 lata więzienia.

ZEBRANIE P. M. S.

W Łucku odbyło się zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej, na które przybyło wielu działaczy oświatowych z Łucka i okolic.

ŚMIERĆ WSKUTEK ZACZADZENIA

We Włodzimierzu w domu przy ul. Topolowej zaczadziało 2 osoby: ojciec i syn Ziemniakowie. Nieszczęśliwe ofiary umieszczono w szpitalu powiatowym we Włodzimierzu.

POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY B. WOJSKOWYCH

W niedzielę 7 marca przy ul. J. Piłsudskiego 67 odbyło się poświęcenie świetlicy byłych Ochotników Armii Polskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

INTERESY MAJĄTKOWE

Hurtownia win w bardzo dużym mieście na prowincji do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty pod „Doskonała egzystencja" do adm. ABC Al. Jerozolimskie 3a, p. 10.

MEBLE

A.A.A.) Tapczany od 50 złotych. Nowoczesne modele — gwarancją poleca Fabryka, Widok 5 (podwórzu).

A. A.) MEBLE solidne — gwarantowane. Komplety — pojedyncze sztuki. Sypialnie, Stołowe, Szafy — Kredensy — Łóżka — Stoły — Otomany — Tapczany. Najtaniej! Gotówką — Ratami Piątkowski, Elektoralna 41.

MEBLE wykwintne, wybór wielki poleca RADELICKI, Nowy Świat 30, róg Pierackiego. Okazyjne zamiany Koszykowa 67 podwórze.

MEBLE J. Cieżkowski, ul. Nowy Świat 39 i Pl. 3-ch Krzyży 12. Poleca meble z własnej wytwórni na bardzo dogodnych warunkach.

MEBLE najtaniej solidne, gotówką ratami. Sypialnie, stołowe, salony gabinety kredensy szafy tapczany otomany Pracownia stolarsko - tapicerskie. Wrzeciono Łoża 16.

KSIĄŻKI I PISMA

„Nowy Ład" miesięcznik polityczny organ nowoczesnej myśli narodowej. Cena egzemplarza gr. 80, w prenumeracie zł. 2 gr. 20 — kwartalnie. Żądać w redakcji. Al. Jerozolimskie 3a, p. 11, tel. 8-18-33 oraz we wszystkich księgarniach.

Świnie Koryto Bajki polityczne Ala (Al. Dzierżawskiego) do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Al. Jerozolimska 3a, I piętro, pokój Nr. 10. Cena zł. 3.

RÓŻNE

A) WYTWORNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa, Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową i wyroby trykotowe. Firma istnieje od 1912 r. 10% rabatu dla okazicieli niniejszego ogłoszenia.

Kreślarzem technicznym, kreślarką, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Korespondencyjnych Kursów Kreśleń Technicznych Inżyniera Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Przybory, podręczniki darmo. Załączyć znaczek na program.

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

MOTO rowery zwolnione od podatku i prawa jazdy. Motorki do rowerów dostarcza „Prądnica". Świętokrzyska 12 i Chłodna 27.

RADIO solidne i na dogodnych warunkach dostarczy tylko chrześcijańska firma „Prądnica", ul. Świętokrzyska 12 lub Żelazna róg Chłodnej.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

POSADY POSZUKIWANE

Były starszy referent poważnej instytucji poszukuje pracy w biurze prywatnym lub przedsiębiorstwie. Referencje, zabezpieczenie. Oferty: „Referent" Redakcja ABC.

Malarz i tapeciarz, robota wykwintna, ceny umiarkowane. Tel. 10-32-36.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY POZNAŃSKIE

TEATR WIELKI: „Dama pikowa"
TEATR POLSKI: „Wiosna w domu".
TEATR NOWY: „Japoński rower"

KINA

Apollo: „Romeo i Julia".
Metropolis: „Dzieci ulicy".
Słońce: „Sonata księżycowa".
Sfinks: „Mężczyźni wolą mężatki"

STRAJK KOMINIARZY

W wyniku konferencji przedsiębiorstw kominiarskich w Poznaniu, postanowiono przystąpić w dniu jutrzejszym do strajku w Poznaniu. Strajkować będzie 22 majstrów kominiarskich i około 40 czeladników.

GDY WIĘŹNIOWIE MAJĄ „WYCHODNE"...

Głośna sprawa nieporządków w więzieniu w Środzie znalazła swe echo w procesie Władysława Uryzaja, Henryka Łody i Eliasza Czaka, którzy skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na karę 5 lat więzienia każdy za kradzież z włamaniem i pobiciem nocnego stróża usiłującego ich zatrzymać. Skazani jako więźniowie za inne przestępstwa odbywali karę w więzieniu średzkim, gdzie istniała możność „wychodnego" na niedzielę, dzięki życzliwemu strażnikowi. Źle korzystali z „wychodnego" i źle się to skończyło. Mamy wrażenie, że nie prędko otrzymają znowu „wychodne".

WYBORY DO „BRATNIAKA"

Młodzież Narodowo - Radykalna wydała ulotkę wzywającą młodzież do głosowania na listę Nr. 4 Narodowego Komitetu Wyborczego. W ulotce tej czytamy: „Młode pokolenie Polski, które walczy o Nowy Ład w Polsce, dziś musi na odcinkach, przez siebie kierowanych zaprowadzić ład".

Na liście Narod. Komitetu Wyborczego figurują nazwiska kolegów cieszących się ogólnym poważaniem.

TRAGICZNY POŻAR

Na polach majętności Zalesie w pow. szubińskim zapaliła się w nocy stodoła, która spaliła się doszczętnie wraz z zapasami zboża. Przy uprzątaniu zgliszcz znaleziono zwęglone zwłoki nieznanego mężczyzny.

Kom. Chodacki ministrem pełnomocnym

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało nowemu Komisarzowi R. P. w Gdańsku, Chodackiemu, tytuł ministra pełnomocnego.

50 agitatorów sowieckich przybyło do Indyj

LONDYN, 11. 3. Z New Delhi donoszą: Przedstawiciel rządu oświadczył na posiedzeniu zgroma dzenia ustawodawczego, że w ciągu ostatniego czasu przybyło do Indyj za fałszywymi paszportami conajmniej pięćdziesięciu agitatorów hinduskich wyszkolonych Moskwie. Agenci sowieccy są zaopatrzeni w znaczne środki pieniężne.

Błyskawiczna akcja powstańców na przedpolach Madrytu

Czerwoni uciekają w popłochu



Front pod Madrytem w dniu 10 b. m.

TALAVERA, 11. 3. (ATE) — Straże przednie wojsk narodowych, t. zw. kolumny lotne prowadzą ofensywę na froncie Gudalajara z taką szybkością, że zajęcie tego niezwykle ważnego punktu strategicznego na skrzyżowaniu dróg prowadzących do Madrytu, jest oczekiwane w ciągu najbliższych dni.

Oddziały rządowe usiłowały stawić opór na południe od Brihuega, lecz nacierające kolumny gen. Moscardo, poparte przez czołgi i kawalerię przełamały z łatwością ten opór i posunęły się znacznie naprzód. W ciągu ostatnich 36 godzin wojska narodowe zdobyły 52 km. terenu.

Przednie oddziały armii północno - wschodniej gen. Franco posuwają się w niezwykle szybkim tempie wzdłuż asfaltowanej szosy, prowadzącej do Guadalajara. Jednocześnie zaś oddziały flankowe oczyszczają teren pomiędzy Henares a rzeką Tajuna.

W ciągu tej akcji dochodziło niejednokrotnie do zaciętych walk, które zakończyły się porażką czerwonych. Pod Brihuega został zdziesiątkowany batalion czerwony, noszący nazwę „czerwonych lwów". — Resztki batalionu uciekły w rozsypce w kierunku południowo-zachodnim. Samoloty powstańcze oraz kawaleria marokańska rozpoczęły pościg. Podczas szturmu na miasto Brihuega otoczone murami i wałami z XIII wieku w ręce powstańców wpadło kilkuset jeńców, około tuzina karabinów maszynowych i dwa wielkie działa. Czerwoni uciekając w popłochu pozostawili wszyst kie swe zapasy amunicji.

W pobliżu Valfermoso de la Monias toczyły się również gwałtowne walki wręcz. W tych okolicach znajduje się starożytny klasztor, w którym czerwoni więzili od szeregu miesięcy kilka tysięcy zakładników. Czerwoni pozostawili na polu bitwy 400 zabitych.

W pobliżu wsi Ledanca czerwoni pozostawili cały materiał wojenny oraz sztandary swych pułków. Wojska. gen. Moscardo zdobyły kilka karabinów maszynowych, 100 karabinów oraz wielką ilość amunicji.

Z komunikatu wojennego kwatery powstańczej wynika, że walki toczyły się również na odcinku Jarama. Komunikat wspomina lakonicznie, że „nieprzyjaciel poniósł wielkie straty".

Sowiety przodują w wyścigu zbrojeń

NOWY JORK, 11.3. (ATE) Towarzystwo naukowo - polityczne „Foreign Policy Association" ogłosiło cyfry wydatków różnych państw na zbrojenia, w przeliczeniu na dolary, dokonanem po uwzględnieniu siły nabywczej każdej waluty w odnośnym kraju. Według danych towarzystwa w r. 1936 wydano na zbrojenia w dolarach:

ZSSR — 2.963 miliony, Niemcy — 2.600 milionów, Stany Zjednoczone 964 miliony, Włochy — 870 milionów, Anglia — 846 milionów, Francja 716 milionów, Japonia — 307 milionów. W ciągu dwóch ostatnich lat wydatki na zbrojenia podniosły się: w Niemczech o 580 proc., we Włoszech o 231 proc., w ZSSR o 200 proc., w Japonii tylko o 13 procent.

Kto obejmie odcinek wiejski w obozie płk. Koca?

Jak się dowiadujemy dotychczasowy kandydat na wodza odcinka wiejskiego obozu płk. Koca, nie przyjął ofiarowanej mu godności, gdyż nie obiecano mu dopełnienia warunków, z których jeden dotyczył ordynacji wyborczej, drugi zaś emigracji politycznej.

Wobec tego wysunięto dwie nowe kandydatury: gen. Żeligowskiego i gen. Galicy.

Warto zauważyć, że nominacja kierownika odcinka wiejskiego jest bardzo pilna, gdyż już w niedzielę ma się odbyć zjazd działaczy wiejskich organizacji płk. Koca.

10 i pół miliarda franków wyniesie francuska pożyczka zbrojeniowa

PARYŻ, 11. 3. — Rząd ustalił w drodze dekretu warunki pożyczki na cele obrony narodowej.

Oprocentowanie wynosi 4 i pół przy kursie emisyjnym 98. Odcinki mogą być wypełnione we frankach francuskich i dolarach amerykańskich. Procenty oraz kapitał mogą być wypłacane we frankach francuskich lub szwajcarskich. Pożyczka podlega amortyzacji po 60 latach przez wykup lub losowanie.

Pierwsza transza pożyczki wyniesie 5 miliardów franków przy ogólnej kwocie 10.5 miliardów franków.

Subskrypcja rozpocznie się w piątek dnia 12 marca b. r. i zakończy się najpóźniej w dniu 25 b. m.

W kołach giełdowych panuje przeświadczenie, iż pierwsza transza pożyczki będzie pokryta w bardzo krótkim terminie czasu, może nawet w ciągu 48 godzin.

Z. Z. Z. proklamuje strajk Ale kokietuje woj. Grażyńskiego

KATOWICE, 11. 3. (Tel. wł.) Jak mówią, uchwały zjazdu rad załogowych wzywające do strajku w dniu 15 b. m. są ogromnie charakterystyczne politycznie. Mimo bowiem, że proklamowany na dzień 15 b. m. strajk, organizowany jest przez ZZZ i śląskiego wodza tej organizacji — powzięcie na kongresie uchwały o przyłączeniu do woj. śląskiego powiatów górniczych woj. kieleckiego i krakowskiego uważane jest za dowód, że Z.Z.Z. chce zrobić przyjemność wojewodzie Grażyńskiemu popierając jego ulubioną myśl.

Uważane to jest za dowód, że wojewoda Grażyński będzie osobą, której uda się załatwić zagadnienie strajku, zwłaszcza, że pos. Kapuściński, jego organizator zmany jest z przywiązania do p. wojewody. W ten sposób pan wojewoda Grażyński będzie mógł wykazać swe wpływy wśród organizacji robotniczych, którym to wpływom nie zaszkodził jego akces do organizacji płk. Koca (w charakterze harcerza).

Odrzucenie projektu rządowego o likwidacji Tow. „Phönix"

Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Sejmu znalazł się projekt rządowy o likwidacji przedstawicielstwa upadłego Tow. ubezpieczeń Phönix.

Istotą projektu były dwie rzeczy: obcięcie wkładek ubezpieczeniowych o 25 proc. i udzielenie przez państwo gwarancji na wypadek gdyby te obcięcia były za małe.

Projekt popierał sprawozdawca p. Hołyński, przeciwko ustawie wypowiedział się p. Sikorski, który oparł się na tym, że w tej sprawie toczy się dochodzenie są dowe, obejmujące także Państw. Urząd Kontroli ubezpieczeń, że projekt nie był rozpatrywany przez Państw. Radę Ubezpieczeń i że udzielenie gwarancji skarbu państwa miałoby charakter przywileju nie stosowanego do żadnych upadłych instytucji bankowych czy ubezpieczeniowych.

W głosowaniu projekt odrzucono bardzo znaczną większością.

Pewnego rodzaju klęskę poniósł przez to p. Fabierkiewicz, który specjalnie dla sprawy ubezpieczeń prywatnych został posławiony na czele Państw. urzędu kontroli ubezpieczeń i miał w tym kierunku szerokie plany.

Wynik głosowania przyjęty przez Izbę oklaskami był pewnego rodzaju sensacją polityczną, ponieważ jest to w nowym Sejmie pierwszy wypadek odrzucenia projektu rządowego.

Komuniści w Berezie

Decyzją wojewody nowogródzkiego zostali osadzeni w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową z powiatu nowogródzkiego Izaak Lubczański, Mowsza Turecki, Eugeniusz Prońko, Andrzej Trenak vel Duderewicz, Antoni Malec i Julian Pieciuk, oraz z pow. słonimskiego: Jan Ryło, Sergiusz Siniak.

Pamiętne rugi na Ratuszu doczekały się właściwej oceny

Druzgocące orzeczenie komisji rewizyjnej Zarządu m. st. Warszawy

Komisja rewizyjna Zarządu m. Warszawy, pozostająca pod przewodnictwem sen. Artura Śliwińskiego, złożyła ministrowi spraw wewnętrznych wysoce krytyczną ocenę działalności Biura Personalnego Miejskiego, pozostającego w osobistym resortowym zarządzaniu komisarycznego prezydenta miasta.

W raporcie swym komisja rewizyjna „stwierdza braki w działalności Biura Pers., zarówno w zakresie regulowania spraw personalnych, jako też w stosunku do finansów i budżetu miasta", a ponadto konstatuje z tytułu wydatków emerytalnych wielomilionowe przekroczenia budżetowe, nie mające uzasadnienia prawnego.

Poza tym komisja rewizyjna postawiła zarządowi miejskiemu rewelacyjny zarzut stosowania niedopuszczalnych metod opłacania pracowników wydziału administracyjnego przez przedsiębiorstwa miejskie i system ten skwalifikowała jako sprzeczny z prawidłowym wykonywaniem budżetu, jak również z interesami i rachunkowością przedsiębiorstw.

Sprawozdanie zakończone jest siedmioma wnioskami, w których komisja rewizyjna żąda:

1) zapewnienia istotnego wpływu na zwalnianie i przyjmowanie pracowników dyrektorom i kierownikom instytucji miejskich, jako odpowiedzialnym za pracę podległego im personelu.

2) zaprzestania przez władze miejskie dotychczasowej praktyki i ograniczenia zwalniania pracowników do wypadków koniecznych. Przy obsadzaniu wakujących stanowisk zarząd miejski kłaść powinien większy, niż dotychczas nacisk na kwalifikacje fachowe nowo przyjmowanych pracowników.

Wniosek ten każe domniemywać się, że w sprawach personalnych decydującym był nieraz moment protekcji, a nie interes miasta.

3) jaknajszybszego załatwienia zalegających w ilości około 600 spraw emerytalnych i odpraw należnych zwolnionym pracownikom. Wnioskiem tym podkreślona została krzywda, jaka czyniona jest bez podstaw prawnych zwalnianym pracownikom.

4) wprowadzenie sankcji i odpowiedzialności kierownictwa i Biura personalnego za przekroczenia obowiązujących przepisów i norm prawnych oraz za nieregulowanie w przewidzianym czasie spraw emerytalnych, odpraw i odszkodowań.

5) wprowadzenia systemu ogłaszania konkursu w razie wakansu na naczelne stanowiska i braku kandydata o kwalifikacjach bezspornych, dających poważne gwarancje, że kandydat odpowie swemu zadaniu. Komisja zwraca przy tym uwagę, że dążyć należy do stabilizacji kierownictwa, gdyż zbyt częste, jak dotychczas, zmiany dyrektorów i wicedyrektorów ujemnie odbijają się na ciągłości pracy

Wniosek ten występuje energicznie przeciw dowolności przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych.

6) przeprowadzenia rewizji akt emerytalnych pracowników miejskich którzy nie przekroczyli 45 lat, zbadania przyczyn ich zwolnienia i zapewnienia młodym emerytom pierwszeństwa przy obsadzaniu wakansów.

Wniosek powyższy jest rezultatem nieoględnej i finansowo szkodliwej polityki emerytalnej zarządu miejskiego.

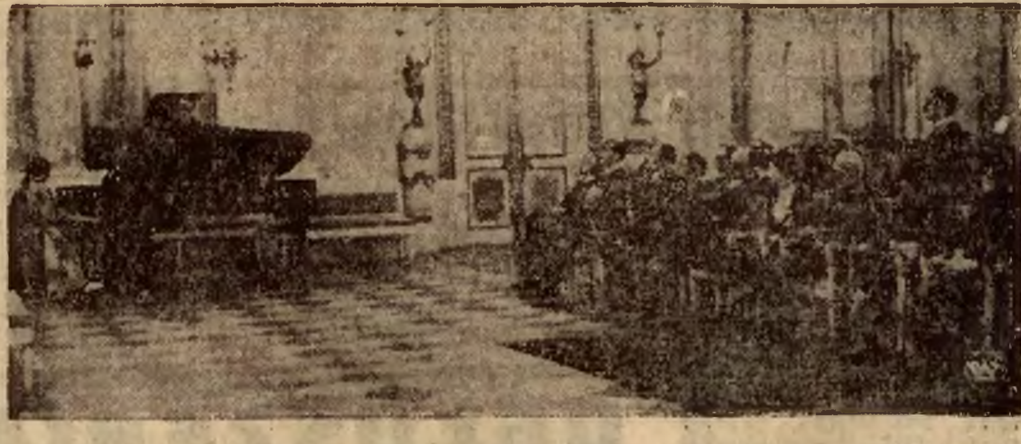
7) zaprzestania pokrywania wydatków personalnych z kredytów na wydatki rzeczowe. Stan ten uważa komisja za niezgodny z zasadami prawidłowego wykonywania budżetu i zakłada przeciw tym metodom energiczny protest.

W treści protokułu podano, że z ujęciem raportu zgadzają się wszyscy członkowie komisji, którzy badając wydziały administracyjne, przedsiębiorstwa i instytucje miejskie, spotkali się na ich terenie z ujemnymi skutkami działalności zarządu centralnego.

Przypomnieć wypada, że tymczasowy zarząd miejski Warszawy podniósł wydatki emerytalne w ciągu trzech lat w okrągłych cyfrach z 8 na około 20 milionów złotych rocznie.

W kołach poinformowanych dużo muje się opinia, że gdyby podobna krytyka, wypowiedziana przez Komisję rewizyjną działającą z ramienia ministra spraw wewnętrznych, spotkała władze samorządowe z wyboru, to niewątpliwie uległyby one rozwiązaniu, a na ich miejsce powołanoby zarząd komisaryczny.

Przyjęcie na zamku dla uczestników konkursu Chopinowskiego



Podczas przyjęcia na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. I. Mościckiego uczestników III-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego przedstawicielki Ja-ponii na konkurs odegrały kilka utworów Chopina.

Wisła przybiera

W niedzielę kulminacyjny przybór w powiecie garwolińskim

BYDGOSZCZ, 11. 3. Nasilenie powodziowe na Wiśle koło Brdyujścia i na Brdzie nieco osłabło. W tej chwili nie ma obawy zwiększenia rozmiarów powodzi, ponieważ nowej fali z pod Warszawy można się spodziewać dopiero za parę dni.

Zator lodowy pod Bieńkowkiem ciągnie się na przestrzeni 2 km., zator od Pałcza do Solca Kujawskiego ma długość 8 km.

Na zalanych terenach służbę pogotowia pełnią oddziały pontonowe i ratownicze komitetu powodzi, który zorganizował dożywianie i ochronę mienia nawiedzionej powodzią ludności.

W nocy i w ciągu dnia dzisiejszego spadł pod Bydgoszczą i okolicy obfity śnieg grubości do 30 cm., którego ewentualnie topnienie może spowodować gwałtowne podniesienie się stanu wody.

Dzisiaj w Bydgoszczy sytuacja powodziowa bez większych zmian. Zagrożoną przez powódź tamę miejską chroni specjalna tama z 2 tys. worków piasku.

GARWOLIN, 11. 3. Od dnia wczorajszego Wisła przybiera na przestrzeni całego powiatu. Poziom dochodzi obecnie do 3 m. ponad stan normalny. O ile przybór potrwa przez najbliższe dni, niebezpieczeństwo powodzi wzrośnie szczególnie w gminie Wilga i Sobienie - Jeziory.

Zator koło Tatarczysk na prawym brzegu utrzymuje się nadal. Zdołano natomiast częściowo rozbić ten zator przy lewym brzegu u ujścia Pilicy.

Kulminacyjny przybór spodziewany jest tu 14 b. m. O ile stan wody nie przekroczy 4 i pół m. niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.